

Rolniczek jest coraz więcej.
Nie można ich ignorować!
str. 2



FOT. ARCHIWUM PPG

Kupczenie kobietami i kontrola rynku usług seksualnych to jeden z najbardziej wstydliwych problemów żydowskiej społeczności str. 11

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
13.11.2025

Wydanie 3
Nr 263 (23.472)
Nakład 8.010 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

SPORT

Żużel Nowy GKM pojedzie po medal?



FOT. LUKASZ SZALKOWSKI

- Wolę zawodników, którzy mają charakter i trzeba ich temperować od takich, których ciągle trzeba gdzieś popychać - mówi Robert Kościecha. Trener Bayersystem GKM Grudziądz ocenia dla nas nowych żużlowców w drużynie str. 16

NOWY ROZKŁAD PKP JESZCZE POCZEKAMY NA PRESTIŻOWY POCIĄG

Pendolino ponownie ominie nasz region

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Żeby pojechać Pendolino do Zakopanego, mieszkańcy naszego regionu muszą dojechać do największych miast w Polsce, ponieważ u nas, niestety, pociąg premium nie będzie miał przystanku.

Od 14 grudnia pasażerowie będą mogli korzystać z nowego połączenia kolejowego Pendolino na trasie Gdynia-Zakopane. Do stolicy Tatr pojedą na wypasie - pociągiem Express Intercity Premium. PKP Intercity zapo-

wiada, że podróż z nad morza do stolicy Tatr zajmie tylko 7 godzin, co ma podkreślić prestiż i wygodę tego rozwiązania.

Nas Pendolino znów ominie, pociągi kategorii EIP, nie mają na Kujawach i Pomorzu regularnych kursów. Żeby nimi pojechać trzeba więc dostać się do największych polskich miast, jak Gdynia, Warszawa, Wrocław czy Kraków.

Biuro prasowe PKP Intercity odpowiada nam krótko: „Promocyjny pociąg wyruszył z Warszawy do Zakopanego 18 października. Regularne kursowanie na trasie Gdynia-Zakopane

rozpocznie się od 14 grudnia. Pendolino będzie kursowało przez Iławę i Warszawę, a nie przez Bydgoszcz, Inowrocław czy Toruń”.

Póki co wciąż mamy jeszcze i cieszyć się popularnością Baltic Express z Gdyni do Pragi, który w naszym regionie zatrzymuje się w Bydgoszczy i Inowrocławiu, a od 14 grudnia, czyli od nowego rozkładu PKP, nocny pociąg do stolicy Czech będzie miał także przystanki w Toruniu na stacjach: Toruń Wschodni, Toruń Miasto i Toruń Główny.

©

Więcej czytaj na stronie 3

Nowoczesny sprzęt i umundurowanie dla strażaków

Trzydzieści gmin z Pomorza i Kujaw otrzymało nowoczesny sprzęt ratowniczy i umundurowanie ochronne. Zakupy zostały sfinansowane przez Stowarzyszenie Samorządowe str. 4

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Lufthansa od marca
dokłada szósty lot
z Bydgoszczy
do Frankfurtu str. 5

GRUDZIĄDZ

Przedszkole dla dzieci autystycznych świętowało 10. urodziny!



FOT. PIOTR BILSKI

Przedszkole Terapeutyczne dla Dzieci Autystycznych Niebieska Kraina w Grudziądzu działa już dziesięć lat. Jubileusz świętowano w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Były tańce, śpiewy, pasowanie na przedszkolaka i oczywiście tort. „Niebieska Kraina” zawsze będzie miejscem, w którym każde dziecko może czuć się ważne, rozumiane i otoczone opieką - podkreślają pracownicy przedszkola

REKLAMA



Partnerem głównym wydarzenia jest
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
REGION - GOSPODARZ



energacamerimage.pl



WSPÓŁORGANIZATOR
I GŁÓWNY PATRON MEDIALNY



www.visitTorun.com

SPONSOR
STRATEGICZNY



TELEMAGAZYN

zaprasza na

33. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY

EnergaCAMERIMAGE

organizatorzy: Fundacja Tumult
oraz Europejskie Centrum Filmowe Camerimage

TORUŃ, KUJAWY POMORZE, 15-22.11.2025

f camerimage @ camerimage.festival X CamerimageFest d camerimage_fest

0011421909

Jutro w „Pomorskiej” Puls

● Depresja. Co o niej wiemy i co ją leczy skutecznie ● Biła, bo spać nie chciało. Młode matki i dramaty dzieci ● Lewe L4 i 4 dni laby. Lawirować, byle nie pracować

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Marek Mazurkiewicz
publicysta



POLITYCZNY TEATR TRWA W NAJLEPSZE

Wcale nierzadkie są porównania polityki do teatru. Obie dziedziny rozgrywają się na publicznej scenie, w obu też przypadkach - twórcom przedstawienia, aktorom w teatrze, a politykom na konferencjach prasowych, debatach czy w parlamencie - zależy na tym, by publiczność dobrze odebrała ich grę. Dlatego na deskach teatru, tak jak w polityce, nie chodzi wyłącznie o treść, jaką aktorzy przedstawiają - równie ważna, a może i ważniejsza, jest forma jej podania. Publiczność chętniej „kupuje” takie sztuki, które są nasycone emocjami, dramaturgią i zaskakującymi zwrotami akcji. Tu też można dostrzec kolejne podobieństwo między teatrem a polityką - ta druga nie może być nudna, jak przysłowiowa „ciepła woda z kranu”, bo wyborcy, niczym widzowie, zagłosują nogami i częściej wybiorą taką politykę, która - jak dobre przedstawienie - przykuje uwagę i nie ograniczy się do spokojnego i przewidywalnego rządzenia.

Przypomnieli sobie o tym politycy koalicji, którzy w ostatnich tygodniach zmienili sposób, w jaki prezentują się wyborcom. Zrozumieli, że ociąganie się z rozliczaniem poprzedników za ich wcale nierzadkie (i dość kosztowne) afery może kosztować nawet utratę władzy. Dlatego na politycznym afiszu pojawiło się kilka nowych „spektakli” - wyreżyserowanych tak, by przyciągnąć widownię. Efekty już są. Koalicji udało się dobrze politycznie sprzedać i skonsolidować aferę z CPK, a media obieży informacja, że właściciel kluczowej dla budowy portu działki zdecydował się zwrócić ją Skarbowi Państwa - i to za cenę jej zakupu.

Teraz pełna uwaga zostanie zwrócona na rozliczenie afery związanej z wykorzystywaniem Funduszu Sprawiedliwości. Główną rolę w niej gra Zbigniew Ziobro. Do tego „spektaklu” przygotowuje i mobilizuje się cała koalicja. Włodzimierz Czarzasty, zapowiadając jego nadejście, zamieścił w sieci film, zatytułowany „Ziobro. Pamiętasz, jak leżałem na podłodze z pistoletem przystawionym do głowy?” Dramaturgii nadchodzącemu wydarzeniu dodał też sam były minister sprawiedliwości, którego wizyta w Budapeszcie mogła zapowiadać zaskakujący zwrot akcji. Przed nami więc polityczne i teatralne konfrontacje.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

13°C
9°C



Imieniny obchodzą
Dzisiaj:
Arkadiusz, Eugeniusz, Liwia
Jutro:
Agrypina, Antyd, Damian

Piątek

10°C
4°C



Sobota

6°C
0°C



Rolniczek jest coraz więcej i nie można ich ignorować!

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Udział kobiet w polskim sektorze agro dynamicznie rośnie. Wiele z nich prowadzi gospodarstwa samodzielnie. Z najnowszych badań wynika, że kobiety równie często dziedziczą gospodarstwa po rodzicach, jak mężczyźni.

Z badania Fundacji Agro Woman oraz Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk wynika, że kobiety stanowią jedną trzecią osób pracujących w polskim rolnictwie.

Ponad 70 procent rolniczek współuczestniczy w decyzjach inwestycyjnych, a 20 procent podejmuje je samodzielnie. Połowa z rolniczek ma wykształcenie kierunkowe, a 57 procent wyższe.

Rolniczki potrzebują szkoleń

- Po raz pierwszy mamy dane, które tak wyraźnie pokazują, jak duży potencjał, ale i jak konkretne potrzeby, mają kobiety w rolnictwie. Raport to nie tylko diagnoza, to także sygnał dla firm, instytucji i organizacji: jeśli chcemy realnie rozwijać sektor agro, nie możemy ignorować rolniczek jako decydek, innowatorek i klientek. Ich potrzeby to nie niska, to szansa na nowy standard w myśleniu o rozwoju - podkreśla Małgorzata Bojańczyk, wiceprezesa fundacji Agro Woman.

Z badania wynika, że wiele rolniczek nie ma dostępu do dopasowanych ofert szkoleniowych.

- Zaledwie 30 procent badanych uczestniczyło w kursach w ostatnich trzech latach, a niemal połowa tych, które nie brały w nich udziału, wskazała brak adekwatnych programów odzwierciedlających ich potrzeby - informuje Fundacja. - Kobiety oczekują treści praktycznych, nowoczesnych i odpowiadających realiom ich gospodarstw. Szczególnie w takich obszarach, jak nowe technologie, przetwórstwo czy marketing.



FOT. ARCHIWUM PPG

Z badania Fundacji Agro Woman oraz Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk wynika, że kobiety stanowią jedną trzecią osób pracujących w polskim rolnictwie. Ponad 70 procent rolniczek współuczestniczy w decyzjach inwestycyjnych, a 20 procent podejmuje je samodzielnie. Połowa z rolniczek ma wykształcenie kierunkowe, a 57 procent wyższe

Większość rolniczek chce zostać w branży

Polskie rolniczki planują swoją przyszłość w sektorze rolno-spożywczym - ponad 64 procent zamierza nadal pracować w rolnictwie za pięć lat. W grupie kobiet, które uczestniczyły w szkoleniach, odsetek ten rośnie do 72 procent.

- Fakt, że ponad 60 procent badanych wiąże swoją przyszłość z gospodarstwem, daje nadzieję, że „sztafeta pokoleń” na wsi będzie biegła nadal. Liczba ta zestawiona z chęcią rozwoju i udziału w szkoleniach pokazuje też, że słowa takie jak „kariera” i „sukces” do tej pory rzadko kojarzone z rolnictwem, mogą nabrać nowego, mniej korporacyjnego znaczenia - komentuje Klaudia Kryńska z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Rolniczki planują swoją przyszłość w sektorze rolno-spożywczym - ponad 64 procent zamierza nadal pracować w rolnictwie za pięć lat

W ramach badania zapytano rolniczki, na co przeznaczyłyby wolne fundusze i 33 procent wskazało zdrowie - zarówno fizyczne, jak i psychiczne. 24 procent kobiet chciałoby wyjechać na wakacje, a niemal 30 procent zainwestowałoby w szkolenia z zakresu nowych technologii w rolnictwie. Pojawiły się też potrzeby związane z nauką języków obcych, kompetencjami liderskimi czy kursami sprzedaży bezpośredniej.

Rolniczka, księgowa, liderka...

Fundacja Agro Woman promuje wyjątkowe, polskie rolniczki w cyklu „Portrety polskich rolniczek”. Jest wśród nich Agata Stachowiak z Kcyni, znana w sieci jako „Księgowa Rolnika”, która pracuje na ponad 130-hektarowym gospodarstwie łącząc z prowadzeniem firmy doradczo-księgowej dla rolników.

- Jako „Księgowa Rolnika”, staram się być wzorem dla innych kobiet; szczególnie tych, które dopiero zaczynają swoją przygodę z rolnictwem. Chcę

im przekazać, że nie muszą znać się na wszystkim od razu, ale mogą nauczyć się wszystkiego i to na własnych zasadach. Mogą być rolniczką, księgową, liderką, przedsiębiorczynią i nadal być sobą - powiedziała dla Fundacji. - Prowadząc wywiady z rolnikami, towarzyszy mi zawsze pytanie, jak kobieta trafiła do tego gospodarstwa? Czy rolnik szuka żony? - zastanawia się dr hab. Monika Stanny z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. - Niniejsze badania pokazują, zaskakująco, że droga do gospodarstwa rolnego w Polsce prowadzi po połowie przez zamążpójście, a po połowie poprzez odziedziczenie. 228 kobiet zadeklarowało, że gospodarstwo należało do rodziny ich męża lub partnera, podczas gdy 227 kobiet przyznało, że gospodarstwo należało do ich rodziny. Fakt, że gospodarstwo równie często wnoszą do małżeństwa kobiety, jak i mężczyźni, może zmieniać postrzeganą rolę kobiet w polskim rolnictwie. ©

Pendolino z Gdyni do Zakopanego nie pojedzie przez Bydgoszcz i Inowrocław. Premium tu nie staje

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Od 14 grudnia pasażerowie będą mogli korzystać z nowego połączenia kolejowego Pendolino na trasie Gdynia-Zakopane. Do stolicy Tatr pojedą na wypasie - pociągiem Express InterCity Premium.

PKP Intercity zapowiada, że podróż z nadmorskiej stolicy do Tatr zajmie tylko 7 godzin, co ma podkreślić prestiż i wygodę tego rozwiązania.

Pierwszy, pokazowy, przejazd z pasażerami pociągów Pendolino odbył się 18 października na trasie Warszawa - Kraków - Zakopane - Kraków. Z tej okazji PKP Intercity umożliwiło zwiedzanie najnowocześniejszych w Polsce pociągów w stolicy Tatr. A bilety można było kupić za przysłowiową złotówkę.

Natomiast od 14 grudnia, czyli od dnia obowiązywania zimowego rozkładu jazdy PKP, pociągi Pendolino do stolicy Tatr będą kursowały codziennie. Bezpośrednie połączenie do popularnej miejscowości tury-



18 października odbył się premierowy kurs Pendolino do Zakopanego. Na uroczystości nie mogło zabraknąć „zakopiańskiego niedźwiadka”. My na taki pociąg jeszcze poczekamy...

stycznej zapewni pociąg Express InterCity Premium z Trójmiasta. Czas przejazdu z Zakopanego do Gdańska Głównego ma wynieść 7 godzin i 1 minutę.

- Pociąg będzie jeździł na trasie Zakopane - Gdynia przez Kraków i Warszawę. Oprócz tego zatrzyma się także w No-

wym Targu, Iławie, Malborku i Tczewie. W sezonie wakacyjnym będzie miał wydłużoną trasę do Kołobrzegu. Szczegółowy rozkład jazdy podamy niebawem - informowała Marta Ziemska z PKP Intercity. - Pociąg Pendolino PKP Intercity Krakowa do Zakopanego dojedzie w 1 godzinę 57 minut i będzie to

najkrótszy czas przejazdu w historii.

To o niebo krócej niż autem w sezonie!

Oczywiście na tej trasie mogłoby znaleźć się także Kujawsko-Pomorskie, bo przecież np. Baltic Express z Gdyni do Pragi zatrzymuje się u nas także w Bydgoszczy i Inowrocławiu,

a od 14 grudnia, czyli też od nowego rozkładu PKP, nocny pociąg do stolicy Czech będzie miał także przystanki w Toruniu na stacjach: Toruń Wschodni, Toruń Miasto i Toruń Główny.

- Nastąpi zmiana trasy na odcinku Bydgoszcz - Gdańsk, to znaczy pociąg pojedzie przez Toruń i Iławę. Na tej zmianie skorzystają podróżni tylko nocnego połączenia Baltic Express - informuje nas biuro prasowe PKP Intercity.

Przypomnijmy, że zmiany dotyczą tylko nocnego połączenia, odjazd z Torunia zaplanowano po północy. Cała trasa nocnego pociągu z Gdyni do Pragi, wydłuży się z tego powodu z ok. 9 do ponad 10 godzin. Zaś dzienne pociągi nie zatrzymają się w Toruniu, a w naszym regionie, jak jest teraz - w Bydgoszczy i Inowrocławiu.

Najszybciej Baltic Express zawiezie nas z Inowrocławia do stolicy Czech na dworzec główny Praha Hlavní Nádraží - w niecałe siedem godzin.

Podróż z Bydgoszczy trwa (rozkładowo) ponad 7 godzin. Aktualnie kursują cztery pary

połączeń. Pociągi odjeżdżają z Bydgoszczy do Pragi o godzinach: 1:20, 5:55, 9:55 i 13:55. Natomiast z Pragi do Bydgoszczy startują o: 6:51, 10:51, 14:50 i 18:51.

Baltic Express cieszy się u nas dużą popularnością.

Pytamy w PKP IC także o nową trasę Pendolino, odpowiada nam krótko: „Promocyjny pociąg wyruszył z Warszawy do Zakopanego 18 października. Regularne kursowanie na trasie Gdynia-Zakopane rozpocznie się od 14 grudnia. Pendolino będzie kursowało przez Iławę i Warszawę, a nie przez Bydgoszcz, Inowrocław czy Toruń”.

Czyli, znów nas Pendolino ominie, nie są to tutaj regularne pociągi kategorii EIP, którymi można podróżować m.in. na trasach: Kraków - Warszawa, Katowice - Warszawa, Warszawa - Gdynia, Warszawa - Wrocław, Warszawa - Poznań czy Warszawa - Szczecin.

Żeby nimi pojechać trzeba, oczywiście, dostać się do wspomnianych miast.

©©

AUTOREKLAMA

0011424640

GAZETA
pomorska

do kupienia
także
w sieci

Netto

- Żona mnie zdradza. Czy mogę założyć jej podsłuch? O to też klienci pytają adwokatów

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W regionie niewierność coraz częściej pojawia się w sądzie jako powód do rozwodu. Gromadzenie jej dowodów jednak może zdradzać... narazić na popełnienie przestępstwa.

- Klienci coraz częściej zadają mi pytanie, jakie dowody są dopuszczalne, aby wykazać winę niewiernego współmałżonka. Czy mogę założyć podsłuch? Czy mogę przeglądać i robić zdjęcia korespondencji bądź wiadomości sms, e-maili? - mówi toruński adwokat Mateusz Kondracki.

Dowody zdrady współmałżonka samodzielnie próbuje gromadzić coraz więcej osób. Niewierność stała się problemem XXI wieku i coraz częściej zgłaszana jest w sądach jako argument do orzeczenia rozwodu z winy współmałżonka. W Kujawsko-Pomorskiem i Toruniu takich spraw też obecnie nie brakuje.



Klienci pytają adwokatów, jakie dowody są dopuszczalne, aby wykazać winę niewiernego współmałżonka

„Bądźmy gotowi na wielkie pranie brudów”

Jeśli chcemy niewierność żony czy męża wykorzystać jako argument przy orzekaniu rozwodu, możemy to zrobić. Ale...

- Trzeba być w takim wypadku przygotowanym na długoletni proces, w którym będą „prane nasze brudy” oraz angażowane całe rodziny i osoby

trzecie. A przy okazji - nasze dzieci, którym zaburzymy sferę bezpieczeństwa i autorytet rodzicielski - podkreśla adwokat Mateusz Kondracki.

Prawnik zaznacza, że przy takim scenariuszu wybieramy opcję niepewności, albowiem nigdy nie jesteśmy pewni, jakiej treści orzeczenie zapadnie. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć na przykład, jak zachowają się świadkowie,

nawet ci zawnioskowani przez nas. Poza tym w sądzie oddajemy decyzję w zakresie naszej przyszłości osobom trzecim w postaci sędziego i ławnikom, którzy będą mieli ograniczoną możliwość poznania naszej prawdziwej osoby.

- Podsumowując, musimy być przygotowani psychicznie, mentalnie i finansowo na postępowanie dowodowe, w którym mamy obowiązek wykazania winy rozkładu pożycia małżeńskiego drugiej strony, poprzez przedłożenie dowodów - wskazuje adwokat.

„Rozmowy ze współmałżonkiem można nagrywać bez jego zgody”

- Materiał dowodowy na niewiernego małżonka należy gromadzić najlepiej jeszcze przed zainicjowaniem procesu. A jakie mamy możliwości? Dość szerokie - nie kryje adwokat Mateusz Kondracki. I objaśnia najczęściej pojawiające się wątpliwości.

Czy można nagrywać małżonka w trakcie naszej rozmowy bezpośrednio albo podczas rozmowy telefonicznej?

- Oczywiście, że tak. Wtedy ten niewierny współmałżonek pod wpływem emocji i chwilowej szczerości, może przyznać się do zdrady. Jest to dowód często wykorzystywany w sądzie. Czy trzeba go o tym informować? Nie. To są nasze rozmowy, a zatem mamy do nich dostęp - podkreśla prawnik.

Kiedy przekraczamy granicę prawa? Artykuł 267 KK ogranicza nam swobodę działania w tym zakresie. Nie można np. otwierać zamkniętej korespondencji prywatnej współmałżonka, w szczególności, gdy wcześniej zakazał takich praktyk.

Nie możemy korzystać z jego telefonu czy laptopa, gdy chroniony jest hasłem. A gdy hasło znamy, również zakazane jest inwigilowanie tych narzędzi, w szczególności, gdy zastrzegł, że informacje tam znajdujące się, są dla niej nieprzeznaczone - np. z uwagi na tajemnicę zawodową.

Nie możemy instalować programu nagrywającego, podsłuchującego czy inwigilującego na urządzeniach współmałżonka.

- Nie możemy też zakładać podsłuchu, który rejestruje rozmowę naszego współmałżonka z osobą trzecią. Wszystkie te czyny są zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności - uprzedza adwokat.

Gdy przedłożymy dowody uzyskane w sposób wyżej opisany, sąd powinien zawiadomić organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. I to czyni!

- Zatem jeżeli odrzucimy mediację jako formę alternatywnego rozwiązania sporu, która pozwala zaoszczędzić czas, pieniądze i nerwy, a przede wszystkim nie pozbawia nas możliwości współdecydowania o swojej przyszłości, możemy być pewni jednego. Tego, że droga sądowa w postępowaniu rozwodowym może być niebezpieczna i ryzykowna, nawet jeśli jesteśmy pewni, że mamy rację - kończy adwokat Mateusz Kondracki. ©

Marszałek o biometanie: Musimy się wydostać z pułapki energetycznej

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Chcemy, aby biometan był centralnym elementem europejskiej wizji biogospodarki - powiedział w Brukseli marszałek Piotr Całbecki i zaapelował o nową unijną strategię biogospodarki, w tym o wsparcie dla przedsiębiorstw w tej dziedzinie.

Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego uczestniczył 4 listopada w Brukseli w konferencji poświęconej przyszłości zastosowania w energetyce rolnictwa biometanu, który może stać się dla Europy szeroko stosowaną alternatywą dla paliw kopalnych.

Biometan może odegrać ogromną rolę

Zabierając głos w dyskusji panelowej na temat europejskiej wizji wykorzystania biometanu marszałek Piotr Całbecki, który jest też przewodniczącym Komisji Zasobów Naturalnych w Europejskim Komitecie Regionów (NAT), podkreślił zainteresowanie samorządów regionalnych i lokalnych w krajach członkow-

skich udziałem w tworzeniu rozwiązań, które pozwolą Europie wydostać się z obecnej pułapki energetycznej.

- Biometan to energetyka oparta na odnawialnych źródłach, zrównoważona i odpowiedzialna społecznie, to miejsca pracy i przychody dla rolników, a także wzmocnienie lokalnej i regionalnej niezależności energetycznej. Produkowany z bioresztek rolniczych i agropremysłowych gaz o parametrach energetycznych gazu ziemnego to rozwiązanie, które może odegrać ogromną rolę - podkreślił.

Marszałek powiedział, że biometan łączy ambicje klimatyczne z rozwojem obszarów wiejskich, dywersyfikacją dochodów rolniczych, bezpieczeństwem energetycznym i zasadami gospodarki o obiegu zamkniętym. - Chcemy, aby biometan był centralnym elementem europejskiej wizji biogospodarki - stwierdził w swoim wystąpieniu. Dodał, że NAT, której pracami kieruje, rozpoczęła właśnie prace nad opinią Komitetu Regionów w kwestii nowej unijnej strategii biogospodarki. W jego ocenie strategia ta powinno oznaczać m.in. stworzenie

mechanizmów europejskiego wsparcia dla przedsięwzięć w tej dziedzinie.

Region pracuje nad strategią

Gospodarz naszego województwa podzielił się podczas spotkania naszym regionalnym doświadczeniem, związanym z istniejącą od kilkunastu lat przemysłową biogazownią w Liszkowie w powiecie inowrocławskim i planowaną nowoczesną wytwórnią biogazu w Bydgoszczy, a także kilkoma działającymi w Kujawsko-Pomorskiem prywatnymi biogazowniami. Zaznaczył, że pracujemy nad systemem produkcji biometanu w oparciu o współpracę rolników, świata nauki i podmiotów energetycznych.

Nasz region, obok siedmiu innych regionów z sześciu krajów Unii Europejskiej, uczestniczy w projekcie „Terytorialne biorafinerie dla gospodarki o obiegu zamkniętym” (TeBiCe), którego celem jest m.in. wypracowanie strategii zagospodarowania odpadów sektora rolno-spożywczego na cele energetyczne. ©

Strażacy z regionu otrzymali nowoczesny sprzęt i umundurowanie ochronne

Jakub Stykowski
jakub.stykowski@polskapress.pl

Trzynaście gmin z regionu kujawsko-pomorskiego otrzymało nowoczesny sprzęt ratowniczy i umundurowanie ochronne o łącznej wartości blisko 100 tysięcy złotych. Zakupy zostały sfinansowane przez Stowarzyszenie Samorządowe.

Stowarzyszenie zostało powołane z inicjatywy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego. Sprzęt trafił do jednostek ochotniczych straży pożarnych (OSP), a uroczyste przekazanie odbyło się w Urzędzie Marszałkowskim.

- Dzięki wspólnemu zaangażowaniu możemy szybciej reagować na sytuacje kryzysowe i poprawiać bezpieczeństwo mieszkańców całego regionu - zaznaczył marszałek Piotr Całbecki.

Wśród przekazanego wyposażenia znalazły się m.in. ubrania specjalne i koszarowe, hełmy, nosze, sprzętarki do aparatów powietrznych oraz sprzęt do gaszenia pożarów kominiowych.

Z kolei wśród zakupionego wyposażenia znalazły się m.in. sprzętarki elektryczne do aparatu-

tów powietrznych, nosze ratownicze, ubrania ochronne, hełmy, piły, opryskiwacze i elementy zabezpieczeń technicznych. Wartość poszczególnych zakupów wahała się od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

Stowarzyszenie Samorządowe Salutaris od lat wspiera gminy i powiaty w sytuacjach kryzysowych, takich jak klęski żywiołowe czy katastrofy. Pomoc finansowa i rzeczowa pozwala jednostkom OSP szybciej reagować i przywracać bezpieczeństwo w dotkniętych miejscowościach.

Salutaris zrzesza obecnie 100 członków - miasta, gminy, powiaty oraz samorząd województwa. Wspólnie utrzymują one Wojewódzki Fundusz Solidarnościowy, który stanowi instrument szybkiego wsparcia w razie katastrof i innych nagłych zdarzeń.

Wsparcie dla jednostek OSP otrzymały:

- Gmina Baruchowo - OSP Kłotno: sprzętarka elektryczna (12 000 zł)
- Gmina Choceln - OSP Czerniewice: nosze z deską (10 000 zł)
- Gmina Chrostkowo - OSP Chrostkowo: dwa komplety ubrań specjalnych (5 000 zł)

- Dobrzyń nad Wisłą - OSP Dobrzyń nad Wisłą: sześć kompletów ubrań koszarowych (3 540 zł)

- Gmina Górzno - OSP Górzno: ubrania specjalne (5 kpl.) i szelki bezpieczeństwa (2 kpl.) - (14 340 zł)

- Gmina Kijewo Królewskie - OSP Trzebcz Szlachecki: ubranie specjalne i buty skórzane (4 755 zł)

- Gmina Kikół - OSP Wola: ubranie specjalne, sprzęt kominiowy, opryskiwacz plecakowy, hełm i kombinezon ochronny (4 500 zł)

- Gmina Książki - OSP Książki: dwa komplety ubrań specjalnych (5 000 zł)

- Gmina Radomin - OSP Łubki: piła szablasta, zestaw zawiesi, wspornik progowy i zabezpieczenie air bag (6 350 zł)

- Gmina Śliwice - OSP Śliwice: dwa komplety ubrań specjalnych (5 000 zł)

- Gmina Unisław - OSP Grzybno: trzy komplety hełmów z wyposażeniem (6 900 zł)

- Gmina Wąpielsk - OSP Radziki Duże: dwa komplety ubrań specjalnych (3 360 zł)

- Gmina Włocławek - OSP Włocławek: pomoc w modernizacji wjazdu dla samochodu pożarniczego (10 000 zł). ©

Budowa obwodnicy Białych Błot znów się oddała

Wojciech Mąka

wojciech.maka@polskapress.pl

Ponownie unieważniono przetarg na studium wykonalności obwodnicy Białych Błot. Cena była zaporowa.

Oferty otwarto pod koniec września - najtańsza opiewała na 1,2 mln zł, a najdroższa na prawie 3 mln zł. Budżet zamawiającego, czyli Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy to 150 tys. zł. Zdaniem ZDW najlepsza merytorycznie oferta opiewała na blisko 2 mln zł, dlatego ZDW właśnie unieważnił przetarg z powodu przekroczenia budżetu.

7 grudnia 2017 r. zawarto porozumienie w sprawie opracowania studium dla przebiegu obwodnicy Białych Błot. Wszystkie okoliczne samorządy są obwodnicą zainteresowane, a nawet wspierają finansowo to przedsięwzięcie. W grudniu 2017 poinformowano, że gmina Białe Błota, wraz z Powiatem Bydgoskim, miastem Bydgoszczą i Województwem Kujawsko-Pomorskim dołożą po 150 tys. zł na opracowanie studium, które ma wskazać przebieg obwodnicy. Naturalną kontynu-

acją tego byłoby ogłoszenie przetargu i wybór wykonawcy. Do 2021 r., bo nie było chętnych, przetarg unieważniono. Kolejna próba była podjęta niedługo później, wtedy jednak jedyna oferta przewyższała budżet i trzeba było trochę dołożyć. Chęć proporcjonalnego dołożenia wyrażał prezydent Bydgoszczy, ale ostatecznie przetarg znów unieważniono. Trzeci przetarg ogłoszono 15 listopada 2023, najtańsza oferta opiewa na 736 tys. zł, zatem trzeba dołożyć około 136 tys. zł, dzieląc to na cztery samorządy.

Cały czas chodzi o Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe dla obwodnicy.

- Nasz program budowy obwodnic to niezbędne uzupełnienie realizowanych modernizacji dróg wojewódzkich. W miastach i miejscowościach, w których nie ma możliwości rozbudowy jezdni, by zapewnić odpowiedni poziom bezpieczeństwa, płynności ruchu i nie generujący dodatkowego hałasu, budujemy obwodnice. Pozwala to wyprowadzić uciążliwy tranzyt poza obszary z gęstą zabudową mieszkalną - zapewnia marszałek Piotr Całbecki. ©

Kibole byli powiązani z gangiem

Maciej Czerniak

maciej.czerniak@polskapress.pl

W grupie 21 osób zatrzymanych w związku z działalnością brutalnej organizacji przestępczej znajdują się podejrzani z Bydgoszczy.

8 osób, spośród zatrzymanych w sprawie kibolskiej grupy przestępczej, to postaci związane ze środowiskiem pseudokibiców klubu piłkarskiego Zawisza Bydgoszcz - dowiadujemy się nieoficjalnie.

Z Bydgoszczy również mieli wywodzić się dowodzący rozbicią właśnie organizacją. 8 wspomnianych osób to część z 21 zatrzymanych, którym postawiono zarzuty udziału i kierowania gangiem. Jak ustaliliśmy, od miesiący pozostawali pod lupą, między innymi Zarządu w Bydgoszczy Centralnego Biura Śledczego Policji, które prowadziło sprawę pod nadzorem prokuratury.

Komunikat na temat działań został opublikowany 5 listopada, ale samą akcję przeprowadzono pod koniec października. Brali w niej udział policjanci CBŚP, wspierani przez funkcjonariuszy Komend Powiatowych Policji w Łęborku i Chełmnie oraz z Pla-



FOT. CBŚP

Rozbita organizacja przestępcza miała na koncie handel narkotykami, rozboje i bezprawne pozbawienie wolności

cówki Straży Granicznej w Uście Morskiego Oddziału Straży Granicznej.

-Zuwagi na brutalny charakter grupy oraz jej powiązania ze środowiskiem pseudokibiców klubów sportowych z Bydgoszczy i Łęborka, w akcję zaangażowano ponad 100 funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej, których wspierali policjanci z Zespołów Specjalnych CBŚP, Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji BOA oraz z Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji

z Bydgoszczy i Gdańska - potwierdza kom. Krzysztof Wrzesniowski, rzecznik prasowy CBŚP.

Zatrzymane osoby zostały doprowadzone do Pomorskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Gdańsku. Prokurator przedstawił im zarzuty, m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, w tym kierowania grupą, a także posiadania i wprowadzania do obrotu narkotyków, wymu-

szeń rozbójniczych i bezprawnego pozbawienia wolności.

Sąd zastosował wobec 16 osób izolacyjny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono ponad 170 tysięcy złotych w gotówce. Sprawa ma charakter rozwojowy. Policjanci CBŚP i prokuratura nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Osoby będące blisko środowisk pseudokibiców stawiają pytania, czy te działania organów ścigania mogły mieć związek z inną głośną w ostatnich tygodniach sprawą zatrzymania i aresztowania Denisa Z., zawodnika MMA i Bartosza Sz. Mężczyźni trafili do celi, bo prokuratura postawiła im zarzuty udziału 2 października w Toruniu w bójce z użyciem maczety. Pod koniec miesiąca sąd uwzględnił jednak wniosek Denisa Z. o uchylenie aresztu. Prokuratura poinformowała wtedy, że mężczyzna wprowadził nie przysięgając się do zarzucanego mu czynu, ale złożył w sprawie wyjaśnienia. Oficjalnie w sprawie zatrzymania 21 domniemych członków pseudokibowskiej grupy przestępczej ten wątek w ogóle się nie przewija. Do sprawy wrócimy. ©

Lufthansa od marca dokłada szósty lot

Adam Szczęśniak

adam.szczesnialk@polskapress.pl

W sezonie letnim 2026, czyli od 26 marca, Lufthansa uruchomi dodatkowe połączenie z Portu Lotniczego Bydgoszcz z Frankfurt. Zyskają turyści i przedsiębiorcy.

Od 29 marca 2026 r. Lufthansa zwiększy zatem częstotliwość swoich rejsów do sześciu lotów tygodniowo z PLB do jednego z największych europejskich hubów lotniczych. Dodatkowy rejs będzie realizowany w każdą środę.

- Uruchamiając szósty cotygodniowy lot z Bydgoszczy do Frankfurtu odpowiadamy na rosnące zapotrzebowanie naszych pasażerów z województwa kujawsko-pomorskiego. Dzięki nowym godzinom wylotów oferujemy dogodniejsze rejsy do Frankfurtu - naszego głównego centrum przesiadkowego w ramach grupy Lufthansa - mówi Rhonen Azoulay, dyrektor generalny Lufthansa Group na Czechy i Polskę. - To umożliwi nam lepsze skomunikowanie naszej globalnej siatki połączeń. Rozwój tej stosunkowo młodej trasy podkreśla nasze zaangażowanie w region i dążenie do zapewnienia komfortowych rejsów zarówno turystom, jak



FOT. WOLETA BANAS

Dodatkowy rejs będzie realizowany w każdą środę

i pasażerom podróżującym służbowo - dodaje.

Decyzja przewoźnika o zwiększeniu liczby lotów jest odpowiedzią na rosnące zainteresowanie połączeniem z Frankfurtem wśród mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego, jak i przedsiębiorców.

- Cieszymy się, że Lufthansa konsekwentnie rozwija swoją ofertę w Porcie Lotniczym Bydgoszcz. Frankfurt to dobry kierunek dla mieszkańców regionu, którzy chcą odwiedzić niemieckie miasto lub przesiąść się na dalszy, europejski lub międzykontynentalny kierunek. Zyskują też przedsiębiorcy z województwa kujawsko-pomorskiego, którzy rozwijają swoje biznesy również poza granicami naszego kraju - podkreśla Monika Mejsner-Hermlin, prezes PLB S.A.

Lotnisko przesiadkowe we Frankfurcie to jeden z najważniejszych portów lotniczych w Europie, obsługujący ponad 260 kierunków w 113 krajach. Port korzysta obecnie z dwóch terminali, a trzeci ma zostać otwarty w 2026 roku.

W obecnym sezonie zimowym (do 28 marca) połączenia z Bydgoszczy do Frankfurtu realizowane są: z Bydgoszczy w poniedziałki, wtorki i czwartki o 15.00, w piątki o 12.10 oraz niedziele o 11.35. Przyłoty z Frankfurtu w poniedziałki, wtorki i środy o 14.15, w piątki o 11.30, a w niedziele o 10.55. Od 1 grudnia zmienią się godziny lotów w piątki. Wylot o 11.55, przyłot o 11.15.

Bilety na połączenia z Frankfurtem można kupić na stronie www.lufthansa.com. ©

REKLAMA

0011429653

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO z dnia 6 listopada 2025 r.

**o zmianie wniosku o wydanie decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zwanej dalej ustawą oraz art. 49 i 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572), dalej k.p.a., zawiadamiam o zmianie wniosku w zakresie rezygnacji z prowadzenia inwestycji na działce, która była objęta wnioskiem w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa drogi krajowej nr 10 w miejscowości Lubicz. Zakres 1: Skrzyżowanie z ul. Toruńską i ul. Dworcową”, prowadzonej na wniosek Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział w Bydgoszczy.

Przedmiotem zmiany jest:

- usunięcie nieruchomości, objętej projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren inwestycji: - dz. nr 55/46 ob. 0012 Lubicz Dolny (pkt. 1 zawiadomienia z dnia 26 sierpnia 2025 r.).

Pozostała część zawiadomienia z dnia 26 sierpnia 2025 r. pozostaje bez zmiany.

Jednocześnie informuję, że:

- z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-13.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu**, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie **7 dni** od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów,
- zgodnie z art. 49 k.p.a. niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia,
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 k.p.a.,

Znak sprawy: WIn.V.7820.34.2025.MB

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

KRÓTKO

KOLEJ

Rekordowe zamówienie

Spółka PKP Intercity podpisała w środę umowę z Alstom Polska na budowę 42 piętrowych pociągów ekspresowych o prędkości 200 km/h. Minister infrastruktury Dariusz Klimczak zaznaczył, że to największa umowa taborowa w historii polskiej kolei.

Umowa o wartości blisko 6,9 mld zł (1,62 mld euro) obejmuje dostawy pociągów za 4,1 mld zł oraz pełne utrzymanie taboru w okresie 30 lat za blisko 2,8 mld zł. W kontrakcie jest też opcja dostawy kolejnych 30 składów.

- Dzisiaj w Chorzowie została podpisana największa umowa taborowa w historii polskiej kolei: umowa na zakup pierwszych w Polsce ekspresowych pociągów piętrowych dla PKP. Dzięki temu megakontraktowi spełniają się marzenia wszystkich tych, którzy chcieli, żeby w Polsce jeździły pociągi jak najlepsze, jak najnowocześniejsze, jak najszybsze - powiedział Klimczak.

Umowę podpisali prezes Alstom Polska Beata Rusinowicz i prezes PKP Intercity Janusz Malinowski. PAP

PROKURATURA

Daniel Obajtek usłyszał zarzuty



- Nie przyznałem się do winy. Bronię interesów koncernu - powiedział w środę europoseł Daniel Obajtek po wyjściu z Prokuratury Regionalnej w Warszawie, prowadzącej śledztwo w sprawie zawarcia przez Orlen umów na usługi detektywistyczne ze wskazaną przez niego firmą. PAP

WATYKAN

Leon XIV pozdrowił Polaków

Do strzeżenia pokoju w duchu braterstwa i miłości ojczyzny zachęcił papież Polaków podczas śródowej audyencji generalnej w Watykanie.

- Wczoraj wspominaliśmy zakończenie „bezużytecznej masakry” I wojny światowej, po której wielu narodom, także waszemu, zaświtała jutrzienka niepodległości - powiedział papież, zwracając się

do Polaków podczas spotkania z wiernymi na placu Świętego Piotra.

Leon XIV wezwał Polaków do wdzięczności wobec Boga za „dar pokoju, nad który - jak pisze święty Augustyn - nic lepszego znaleźć nie można”. - Strzeżmy go z sercem zakorzenionym w Ewangelii, w duchu braterstwa i miłości do ojczyzny” - dodał. PAP

WARSZAWA

Oświadczenie prezydenta Karola Nawrockiego o odmowie nominacji 46 sędziów świadczy o próbie uzurpacji uprawnień - powiedział w środę rzecznik rządu Adam Szałka. - Sędziowie mają prawo do tego - i są na to orzeczenia zarówno polskich sądów, jak i europejskich - żeby w formie orzeczenia kwestionować status innych sędziów. Są na to orzeczenia Trybunałów Europejskich, są na to orzeczenia polskich sądów - podkreślił rzecznik rządu.

”

Oświadczenie prezydenta o odmowie nominacji sędziów świadczy o próbie uzurpacji uprawnień

Adam Szałka, rzecznik rządu

Decyzja KE: Polska wyłączona z relokacji migrantów

Adam Kielar
Warszawa

Bulgaria, Czechy, Estonia, Chorwacja, Austria i Polska zmagają się z poważną sytuacją migracyjną i będą mogły wystąpić o pełne lub częściowe zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok.

Każde z tych państw, jak podała Komisja, może wystąpić w tej sprawie do Rady UE (która zrzesza wszystkie państwa członkowskie). Decyzję Rada UE będzie musiała podjąć w głosowaniu większości kwalifikowaną. Jeśli tak się stanie, wyłączenie będzie obowiązywać na rok.

We wpisie na platformie X Maciej Duszczyk ocenił, że decyzja KE jest „olbrzymim sukcesem polskiego rządu”. Jak zauważył, „w trzech kryteriach solidarności w pakcie migracyjnym uwzględniono zarówno obecność uchodźców wojennych z Ukrainy, jak i sytuację na granicy z Białorusią”.

- To w praktyce oznacza, że Polska jest zwolniona z solidarności na wiele, wiele lat - podkreślił wiceszef MSWiA.

Głos zabrał także premier Donald Tusk. „Tak jak mówiłem, Polska nie będzie przyjmować migrantów w ramach Paktu Migracyjnego. Ani płacić za to. To już decyzja. Robimy, nie gadamy!” - napisał szef rządu na platformie X.

Pakt azylowo-migracyjny przewiduje wybór jednej z trzech



KE poinformowała, że m.in. Polska będzie mogła wystąpić o zwolnienie z relokacji migrantów na nadchodzący rok

możliwości wyrażenia solidarności z krajami zmagającymi się z presją migracyjną w UE. Są to: przyjęcie migrantów, wniesienia wkładu finansowego lub wsparcie operacyjne. Dlatego komisarz ds. migracji Magnus Brunner podkreślał we wtorek na konferencji prasowej w Brukseli, że mechanizm jest elastyczny.

- Państwa członkowskie mogą również wybrać alternatywne środki wobec relokacji. Oznacza to, że relokacja nie jest wiążąca - powiedział.

Pytany o Polskę Magnus Brunner odparł, że jest to kraj, który boryka się z poważ-

nym problemem migracyjnym. - Dzieje się tak, ponieważ Polska, jak wspominałem wcześniej, przyjęła dużą liczbę beneficjentów tymczasowej ochrony z Ukrainy. Dzięki naszej dzisiejszej decyzji Polska może zwrócić się do Rady (UE) o pełne lub częściowe wyłączenie z puli solidarności, a Rada podejmie w tej sprawie decyzję - wyjaśnił komisarz.

KE ogłosiła we wtorek uruchomienie pierwszego tzw. rocznego cyklu zarządzania migracją, który ma być kluczowym elementem we wdrażaniu unijnego paktu o migracji i azylu.

Pakt ten ma w pełni zacząć obowiązywać od czerwca 2026 r.

Celem cyklu jest zapewnienie spójnego podejścia do zarządzania migracją w całej Unii, a także przygotowanie tzw. rocznej puli solidarnościowej, która ma wspierać państwa członkowskie znajdujące się pod presją migracyjną.

Komisja zaprezentowała także pierwszy Europejski Roczny Raport o Azylu i Migracji, który przedstawia sytuację w zakresie migracji, azylu i przyjmowania uchodźców w okresie od lipca 2024 do czerwca 2025 r. Z dokumentu wynika, że sytuacja migracyjna w UE uległa poprawie: liczba nielegalnych przekroczeń granic spadła o 35 procent, co KE wiąże z pogłębioną współpracą z krajami partnerskimi.

Jednocześnie unijni urzędnicy nie ukrywają, że część krajów boryka się z wyzwaniem: presją z powodu nieautoryzowanych przemieszczeń migrantów wewnątrz Unii, koniecznością dalszego wspierania uchodźców z Ukrainy, a także instrumentalizacją migracji przez Rosję i Białoruś na zewnętrznych granicach UE. Wyzwanie stanowi także współpraca w zakresie powrotów i readmisji osób, które nie uzyskały prawa pobytu.

Na podstawie danych zebranych w raporcie Komisja dokonała oceny poziomu presji migracyjnej w poszczególnych państwach członkowskich. PAP

Prezydent Karol Nawrocki: Przez 5 lat nie dam awansów sędziom kwestionującym polski system prawny

oprac. Anna Nagel
Warszawa

- Odmawiam nominacji 46 sędziów - poinformował prezydent. Dodał, że nie będzie dawał także awansów tym sędziom, którzy „kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej”.

Karol Nawrocki w śródowym oświadczeniu powołał się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2012 roku, które

rozstrzyga o tym, że prezydent RP nominuje sędziów oraz ma możliwość odmówić ich nominacji.

- Więc ja dzisiaj z tego prawa korzystam. Odmawiam nominacji 46 sędziów. Jest to już nie tylko słowny sygnał, drodzy państwo, ale konkretna decyzja, aby nie dać nominacji. I nie będę także dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjno-prawny Rzeczypospolitej - zapowiedział prezydent.

Dodał również, że przez najbliższe pięć lat żaden sędzia, który kwestionuje konstytucyjne uprawnienia prezydenta, polską konstytucję i polski system prawny, nie może liczyć na nominację sędziowską i awans.

Zdaniem prezydenta Nawrockiego to szef Ministerstwa Sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek zachęca sędziów do kwestionowania porządku konstytucyjno-prawnego w Polsce.

Prezydent przypomniał, że wypowiadał się na temat sądownictwa już podczas swojego zaprzysiężenia w sierpniu. - Minęły trzy miesiące od moich słów i od przestrzegania sędziów Rzeczypospolitej, żeby nie ulegali wariactwom, które wyprawia pan minister sprawiedliwości. Dzisiaj to już nie są tylko słowa, tylko konkretne decyzje, a więc odsyłamy nominacje sędziowskie - podkreślił Nawrocki. PAP

Putin na 2026 rok: przeży muskuły, rzuca przeciwnika na matę i tuli psa na śniegu

Kazimierz Sikorski
Moskwa

Kalendarz na 2026 rok, który zawiera 12 zdjęć rosyjskiego lidera wraz z „uderzającymi i przyciągającymi wzrok cytatami”, jest w sprzedaży po okazyjnej cenie.

Putin ubrany w strój do judo rzuca przeciwnika na matę i tuli psa na śniegu – wszystko to na zdjęciu nowego kalendarza, który trafił do sprzedaży w Rosji. Cena wynosi równowartość trzech dolarów. Cytowany 73-letni przywódca powiedział: „Jestem gołębiem, ale z bardzo silnymi żelaznymi skrzydłami” i „Granica Rosji nigdzie się nie kończy”, a także 12 zdjęć rosyjskiego despoty w różnych pozach.

Propaganda Kremla zawiera obrazy pokazujące, jak jej twórcy chcieliby, aby obywatele Rosji

postrzegali swojego silnego przywódcę, który objął urząd prezydenta w 2012 roku.

– W tym materiale znajdują się zdjęcia Putina w stroju myśliwego, a także w okularach przeciwsłonecznych w stylu lotniczym, w stroju arktycznym, jak prowadzi skuter śnieżny. Nie ma zdjęć wojny Rosji w Ukrainie, znanej w kraju jako „specjalna operacja wojskowa”, ale niektóre cytaty Putina zdają się do niej nawiązywać i niemal usprawiedliwiać jego działania – powiedział Steve Rosenberg, moskiewski korespondent BBC.

Słowa władcy: „Zrobiłem wszystko, aby Rosja była niepodległym i suwerennym państwem, które może samodzielnie podejmować decyzje”. W innym miejscu mówi: „Myślę, że Rosja stała się znacznie silniejsza w ciągu dwóch, trzech lat, ponieważ stajemy się prawdziwie suwerennym krajem”.



Kalendarz z Putinem na przyszły rok jest już dostępny w Rosji. Oprócz zdjęć zawiera wypowiedzi prezydenta

Utwór sztucznej inteligencji na szczycie listy przebojów

Kazimierz Sikorski
USA

„Walk My Walk” Breaking Rust – artyści bez tożsamości, ale o którym media w USA donoszą, że jego utwory są oparte na technologii AI – znalazł się na szczycie listy magazynu „Billboard”.

W mediach społecznościowych Breaking Rust nie przyznaje się, że wykorzystał sztuczną inteligencję do stworzenia przeboju.

Jednak fakt, że głos w utworze nie jest powiązany z nazwiskiem żadnego wokalisty – a ilustracje, zdjęcia i klipy zespołu zostały ewidentnie stworzone przez AI – skłonił branżę muzyczną do uznania Breaking Rust za artystę wykorzystującego sztuczną inteligencję. Kilka narzędzi do identyfikacji utworów muzycznych opartych na sztucz-

nej inteligencji, używanych przez AFP, wskazało z prawdopodobieństwem od 60 do 90 procent, że „Walk My Walk” to utwór wygenerowany przez AI. W napisach końcowych utworu jako autora wymieniany jest Aubierre Rivaldo Taylor – nazwisko to pojawia się w internecie jedynie w powiązaniu z zespołem Def Beats AI, który jest identyfikowany jako projekt AI.

Od pojawienia się platform generatywnych AI dedykowanych muzyce, takich jak Suno czy Udio, utwory stworzone przy użyciu sztucznej inteligencji zyskują na popularności na platformach streamingowych. W lipcu twórcy projektu Velvet Sundown potwierdzili, że ten klasyczny zespół rockowy jest produktem sztucznej inteligencji, po tym jak jeden z jego utworów przekroczył milion odsłuchań.

Największy lotniskowiec USA na Karaibach. Czym to grozi?

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Największy pokaz siły Stanów Zjednoczonych na Karaibach od 30 lat, oficjalnie nazywany jest „działaniem antynarkotykowym”.

Przybycie grupy uderzeniowej wyposażonej między innymi w pociski Tomahawk, zwiększy zdolność USA do atakowania celów w Wenezueli.

Rzecznik Pentagonu Sean Parnell mówił, że grupa lotniskowców „wzmocni i rozszerzy istniejące możliwości zwalczania handlu narkotykami oraz niszczenia i likwidowania transnarodowych organizacji przestępczych”.

Siła ognia grupy wykracza poza to, co jest niezbędne do atakowania małych łodzi, które według Trumpa są wykorzystywane do przemytu narkotyków.

USA przeprowadziły 19 ataków na statki przemytnicze na Karaibach i we wschodniej części Oceanu Spokojnego. W atakach zginęło 76 osób, co wywołało debatę prawną na temat legalności tych ataków.

Prezydent Kolumbii Gustavo Petro powiedział, że dopóki ataki na łodzie na Karaibach będą kontynuowane, jego kraj zawiesi kontakty z amerykańskimi agencjami bezpieczeństwa.

Oświadczył to po tym, jak stacja CNN podała, że Wielka Brytania zaprzestała dzielenia się z USA informacjami wy-



Grupa uderzeniowa lotniskowca Gerald Ford przemieściła się na obszar odpowiedzialności Dowództwa Południowego USA, który rozciąga się na kraje Ameryki Łacińskiej

wiadowczymi na temat statków podejrzewanych o handel narkotykami na Karaibach. Trump mówił o rozszerzeniu operacji wojskowej o cele lądowe. Do takich służą obecne na Fordzie myśliwce F/A-18, które mogą atakować cele na lądzie, oraz maszyny walki elektronicznej Growler, które mogą atakować i zakłócać wrogie radary i obronę powietrzną.

Oprócz dwóch niszczycieli rakietowych USS Bainbridge i USS Mahan, grupa uderzeniowa Forda obejmuje USS Winston S. Churchill, okręt dowodzenia

obroną powietrzną i przeciwrakietową.

USA oskarżają Maduro o kierowanie przemytem narkotyków i nie uznają go za prawowitego prezydenta Wenezueli. Nieopodal wybrzeży tego kraju doszło do większości amerykańskich ataków na łodzie domnie-

USA przeprowadziły 19 ataków na statki przemytnicze na Karaibach i we wschodniej części Oceanu Spokojnego. Zginęło w nich 76 osób

many przemytników. W sierpniu prokurator generalna USA Pam Bondi poinformowała, że Stany Zjednoczone oferują nagrodę w wysokości 50 mln dolarów za informacje, które mogą doprowadzić do aresztowania przywódcy Wenezueli.

USS Gerald R. Ford to najnowszy i największy lotniskowiec amerykańskiej marynarki wojennej. Przy wyporności ponad 100 tys. ton zabiera na pokład ponad 75 samolotów bojowych. Podobnie jak inne jednostki tej klasy, operuje wspólnie z okrętami eskorty i zaopatrzenia. PAP

Turecki samolot wojskowy rozbił się na terenie Gruzji. Na pokładzie było 20 osób

Kazimierz Sikorski
Ankara

Tureckie wojsko potwierdziło, że cała 20-osobowa załoga samolotu transportowego, który rozbił się w Gruzji, zginęła.

Wśród minister obrony Turcji ogłosił tragiczną wiadomość o śmierci wszystkich na pokładzie wojskowej maszyny transportowej.

Samolot C-130 wystartował z Azerbejdżanu i wracał do Turcji. Rozbił się w gruzińskiej gminie Sighnaghi, około 5 kilometrów od granicy Gruzji z Azerbejdżanem.

„C-130, który wystartował z Azerbejdżanu, w drodze do kraju rozbił się w pobliżu granicy gruzińsko-azerbejdżańskiej” – oznajmił minister obrony Turcji Yasar Guler na X,

do której dołączono zdjęcia ofiar.

Turecka grupa śledcza przybyła na miejsce katastrofy w środę rano, aby zbadać szczątki rozrzucone na bardzo dużym obszarze.

„Nasi bohaterzy towarzysze broni zginęli męczeńską śmiercią 11 listopada 2025 roku, kiedy nasz wojskowy samolot transportowy C-130, który wystartował z Azerbejdżanu, w drodze do naszego kraju rozbił się w pobliżu granicy Gruzji z Azerbejdżanem” – powiedział minister obrony Turcji Yasar Guler w komunikacie opublikowanym na portalu X.

Brak łączności z samolotem

Łączność z samolotem utraciono wkrótce po wejściu w gruzińską przestrzeń powietrzną.



Na pokładzie samolotu znajdowało się 20 osób, w tym załoga. Przyczyna katastrofy nie jest znana

Co istotne, samolot nie nadał sygnału SOS.

Wojskowe samoloty transportowe C-130 są często wykorzystywane przez tureckie siły zbrojne do transportu personelu i operacji logistycznych.

Turcja i Azerbejdżan łączą swoje wojskowe. Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew i minister spraw zagranicznych Gruzji

Maka Bochorishvili złożyli kondolencje swoim tureckim odpowiednikom po katastrofie.

„Jesteśmy głęboko wstrząśnięci wiadomością o śmierci naszych żołnierzy w wypadku, który miał miejsce na gruzińskiej ziemi” – oświadczył Alijew w komunikacie, o którym poinformowała agencja Anadolu. PAP

Grudziądz

Diżurn reporter: tel. 697 770 303 (10-14)

W gm. Świecie nad Osą chcą likwidować szkoły

Aleksandra Pasis
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

Na nic zdały się protesty rodziców i nauczycieli szkół podstawowych w Bursztynowie i Linowie w gm. Świecie nad Osą. Radni większością głosów dali zielone światło wójtowi na ich likwidację.

Sprawa najpierw zrobiła się głośna na początku czerwca br., gdyż właśnie wtedy władze gminy Świecie nad Osą planowały podjąć uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji dwóch podstawówek. Rodzice uczniów sprzeciwiali się tej inicjatywie podnosząc główny argument, że zagłosowali na obecną wójt Małgorzatę Taranowicz właśnie dlatego, że obiecywała w kampanii wyborczej, że szkoły nie zamknie. Wówczas po medialnej burzy

wokół tej sprawy władze odstąpiły od zwołania sesji i głosowania nad zamiarem likwidacji placówek w Bursztynowie i Linowie. Okazuje się, że tylko odłożono to w czasie, gdyż jak twierdzą mieszkańcy w bardzo szybkim tempie zwołano sesję nadzwyczajną na 7. listopada i podjęto przedmiotowe uchwały. Zamiar likwidacji szkoły w Bursztynowie poparło 10 radnych, 2 było przeciw a 1 wstrzymał się od głosu. Zamiar likwidacji szkoły w Linowie poparło 9 radnych, przeciw było 4.

Głównym argumentem jaki został podniesiony w uchwale intencyjnej była zła sytuacja finansowa gminy Świecie nad Osą i wysokie koszty utrzymania czterech szkół. Wójt, Małgorzata Taranowicz nie zabrała głosu podczas sesji nadzwyczajnej. ©©

KRÓTKO

INWESTYCJE

Trzy firmy złożyły akcesy by zmodernizować plac przy ul. Portowej. Ma on służyć na wypadek wojny

Najtańszą ofertę złożył grudziądzki „Feniks”. Roboty wycenił na ponad 1,8 mln zł. Jak podaje Zarząd Dróg Miejskich w Grudziądzu, kwota jaka została zabezpieczona na to zadanie to: 1,9 mln zł.

Kolejne oferty złożyły firmy:

ponad 2,2 mln zł Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów ze Świecia.

ponad 3,6 mln zł Sekobud z Kielc

W tej chwili trwa etap sprawdzania złożonych ofert pod kątem formalnym.

Przedsięwzięcie obejmuje m.in. budowę na gruntowym placu przy ul. Parkowej: parkingu miejsc utwardzonych, chodników, zjazdu, schodów terenowych oraz dróg wewnętrznych.

Ponadto w zakresie inwestycji wykonany zostanie system odwodnieniowy wraz z sekcją rozsączającą oraz oświetlenie. „Plac ten będzie służył do ewakuacji ludności przez Wisłę” - tłumaczył w połowie września br. Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Wykonawca, zgodnie z zapisami przetargu będzie

miał czas do połowy grudnia br. na wykonanie prac.

Inwestycja ta zyskała dofinansowanie w ramach zadań związanych z ochroną ludności i obroną cywilną na wypadek sytuacji kryzysowych oraz wojny.

Przypomnijmy. Urzędnicy grudziądzcy złożyli czternaście wniosków w sumie na ok. 11 mln zł. W tej chwili także trwa opracowanie dokumentacji technicznej na budowę podziemnego parkingu z funkcją schronu pod boiskiem I LO w Grudziądzu. (OPRAC. PA)

OSIEDLE RZĄDZ

Prezydent Maciej Glamowski wybiera się do mieszkańców Rządu. Będzie otwarte spotkanie

Na wtorek, 18 listopada zaplanowano otwarte spotkanie prezydenta Grudziądza z mieszkańcami osiedla Rząd. Formuła będzie następująca: rys historyczny dotyczący dzielnicy, o której opowie Mariusz Żebrowski, następnie prezentacja prezydenta Macieja Glamowskiego dotycząca najważniejszych obszarów działania miasta i na os. Rząd oraz część poświęcona na pytania od mieszkańców. Początek o g. 18 w SP nr 20. (OPRAC. PA)

Pan Piotr: - To skandal jak traktowani są dawcy krwi!

Daniel Dreyer
redakcja.grudziadz@polskapress.pl

- Przez lata honorowo oddawałem krew. Mam medal „Zasłużony dla zdrowia narodu”. A w Grudziądzu nie mogłem otrzymać przysługujących mi bezpłatnych leków - żali się pan Piotr z okolic Grudziądza.

Piotr Wojciechowski ma 60 lat. Przez większość swojego życia mieszkał w gm. Gruta pod Grudziądzem. Pracował i honorowo oddawał krew. Uzbierało się jej sporo: ponad 27 litrów. Za to w 2020 r. odebrał medal „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla zdrowia narodu”. W tym samym roku Piotr wyprawał się z Polski. Zamieszkał w Holandii, gdzie znalazł pracę. I teraz tam opłaca składki zdrowotne, korzysta z opieki medycznej, a niedawno przeszedł nawet operację żołądka.

Przyjęto go w trzeciej przychodni lekarskiej

Niedawno Piotr przyjechał do Polski na rodzinną uroczystość. Pech chciał, że poczuł się źle. Miał silne bóle w klatce piersiowej. Najpierw trafił na SOR w Grudziądzu. Miał przy sobie kartę potwierdzającą ubezpieczenie zdrowotne w Holandii - odpowiednik polskiej karty EKUZ.

Na SOR-ze zbadano go dokładnie. Problemy się zaczęły, kiedy przyszło do wypisania recepty. Nie wystawiono jej ze zniżką dla krwiodawców. - Lekarz próbował wpisać na receptę zniżkę, ale to się nie udało, bo, jak mówił „system nie przyjmował” - opowiada Piotr.

W pierwszej aptece pacjent usłyszał, że skoro recepta jest wystawiona na 100 proc. płatności, to leki może wykupić, ale za pełną odpłatność albo wy-



Pan Piotr z listem gratulacyjnym do medalu „Zasłużony dla zdrowia narodu” od Regionalnego Krwiodawstwa

brać się do lekarza rodzinnego i przepisać receptę, aby miała wpisaną ulgę.

Piotr poszedł więc do przychodni. W pierwszej usłyszał, że go nie przyjmą bo nie ma ubezpieczenia w Polsce, w drugiej go nie przyjęto, bo nie było już miejsc na ten dzień, a w trzeciej wizyty „od ręki” mu odmówiono, bo... nie było informatyka, który mógłby go wprowadzić do systemu. Informatyk miał być następnego dnia i wtedy Piotrowi udało się do lekarza dostać. Ten przepisał receptę ze zniżką, ale...

- W aptecę usłyszałem, że system odrzuca moją zniżkę i leki mogę kupić, ale za 100 proc. odpłatności. Pokazywałem swoją legitymację „Zasłużonego honorowego dawcy

krwi”, ale to nie pomogło. Było nerwowo - nie ukrywa Piotr. I dodaje: - Kupiłem te leki, płacąc pełną stawkę, bo z bólu nie mogłem już wytrzymać. Nie są to duże pieniądze: zapłaciłem 40 kilka złotych, ale tu chodzi o zasadę. Tak działają „bezpłatne leki dla krwiodawców”. Nie dziwię się, że coraz mniej ludzi oddaje honorowo krew.

NFZ gotowy wyjaśnić sprawę, ale potrzebuje oficjalnej skargi

O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do Barbary Nawrockiej, rzeczniczki bydgoskiego oddziału NFZ-u. Jak odpowiada, generalne zasady mówią, że:

● na mocy przepisów unijnych pacjent, który okazuje

kartę EKUZ wydaną przez inne państwo ma prawo do świadczeń, które „z powodów medycznych stają się niezbędne w czasie jego pobytu, z uwzględnieniem charakteru tych świadczeń oraz przewidywanego czasu pobytu”, ● jeśli ta osoba jest zasłużonym honorowym dawcą krwi przysługują jej na terenie Polski leki wydawane na szczególnych zasadach jeżeli lekarz uprawniony do wystawienia recepty refundowanej uzna, że dany lek jest dla pacjenta niezbędny w okresie pobytu w Polsce.

Nie wszystkie leki przysługują honorowym krwiodawcom bezpłatnie - ich lista znajduje się w obwieszczeniu Mini-

Zgodnie z przepisami warunkiem otrzymania leków z ulgą jest okazanie w aptecce legitymacji „Zasłużonego honorowego dawcy krwi”

stra Zdrowia. A te, które są darmowe, nie są dostępne w każdej ilości - określone są limity.

Wszystko wskazuje na to, że Piotr z trzech zapisanych mu leków, jeden powinien otrzymać bezpłatnie, drugi za symboliczną złotówkę, a za trzeci zapłacić.

Co może zrobić pan Piotr?

- Pacjent może złożyć skargę, która będzie dla nas delegacją do podjęcia w jego imieniu działania w celu szczegółowego wyjaśnienia zaistniałej sytuacji - mówi Barbara Nawrocka, rzeczniczka NFZ w Bydgoszczy.

- Nie wiem jeszcze czy złożyć taką skargę. Uważam jednak, że takie traktowanie zasłużonego dawcy krwi to skandal i nie powinno mieć miejsca! - mówi Piotr Wojciechowski.

PIEŚNI PATRIOTYCZNE W MUZEUM



KONCERT

Wspólnie z harcerzami śpiewaliśmy pieśni patriotyczne z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Spotkanie przygotowała 2. Grudziądzka Artystyczna Wiełopoziomowa Drużyna Harcerska „Gryf” prowadzona przez Piotra Jezierskiego. Wykonawcami byli także: Schola Pueri Sancti Nicolai, soliści: Natalia Kucińska, Oskar Medeński, Laura Kucińska, Milena Wisz, Julia Kalinowska, Zuzanna Godziebiewska i Julia Galova oraz muzycy: Zuzanna Bala - skrzypce, Natalia Kucińska - skrzypce, Martyna Bala - flet, Szymon Szumski - gitara akustyczna. (OPRAC. DD)

Kępa Bazarowa - toruński skarb - może przestać być wyspą. Mała Wisła się kurczy

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Miały być łodzie i kajaki, jak przystań. Takie były plany zagospodarowania Małej Wisły, która jednak powoli znika.

Kępa Bazarowa to toruński skarb. Zielone płuca miasta. Miejsce, z którego najlepiej podziwiać jego wiślaną panoramę. Do tego jeszcze z niesamowitą historią, bo przecież negocjacje z Krzyżakami kończące Wielką Wojnę w 1411 roku były prowadzone właśnie tutaj. Tędy również wiódł trakt prowadzący do najdłuższego mostu w I Rzeczypospolitej i tu o dostęp do tej przeprawy kilka razy toczyły się krwawe boje. Jest to miejsce niezwykle, w którym dodatkowo można ćwiczyć swoją wyobraźnię. Pod tym względem Kępa również ma niezwykły potencjał. Dziś trudno sobie wyobrazić, że kiedyś znajdowała się na środku Wisły, a niebawem trudno będzie sobie wyobrazić, że była wyspą.

Zmniejszenie w czasie regulacji

Nazywana Polską Wisłą odnoga oddzielająca Kępę od Kujaw zmniejszyła się znacząco przy okazji regulacji rzeki, którą przeprowadzili Prusacy w drugiej połowie XIX wieku. Wciąż jednak była na tyle szeroka i głęboka, że mogły po niej pływać statki. Jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia trafiały się tam łódki i kajaki, a później to już były tylko interesujące widoki i ciekawe plany na przyszłość.

O oczyszczeniu koryta, pogłębieniu, budowie niewielkiej przystani mówi się od wielu lat. Problem jednak w tym, że na ożywieniu Małej Wisły zależy miastu, a za ciek wodny odpowiadają Wody Polskie. Swego czasu gmina próbowała Wiselkę przejąć, jednak się to nie udało. W związku z tym, co jakiś czas, władze miasta kołaczą do bram państwowego zarządcy wód starając się skłonić go do działania.

Jak się dowiedzieliśmy w Urzędzie Miasta Torunia, w po-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Mała Wisła, Wiselka, Polska Wisła - odnoga Wisły oddzielająca Kępę Bazarową od lewego brzegu Wisły

łowie sierpnia prezydent Paweł Gulewski skierował pismo do dyrektora Regionalnego Za-

Problem leży jednak w tym, że na ożywieniu Małej Wisły zależy miastu, a za ten ciek wodny odpowiadają Wody Polskie.

ządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku w sprawie ponownej analizy możliwości realizacji projektu „Rewitalizacja Małej Wisły w Toruniu” opracowanego w 2017 roku.

Na czym zależy gminie?

„Udrożnienie Małej Wisły jest tematem licznych sygnałów kierowanych do samo-

ządu przez mieszkańców miasta, co jest w pełni uzasadnione, zważywszy na stan, w jakim znajduje się ten ciek i jego otoczenie - napisał prezydent. - Przywrócenie przepływu wody, uporządkowanie terenu poprzez usunięcie zagrożeń to nie tylko wykonanie robót z katalogu odpowiadającego definicji utrzymania w formie, jaką mam nadzieję uda nam się uzgodnić, zważywszy na posiadane już doświadczenia we wspólnych realizacjach przedsięwzięć w przyszłości”.

Impulsem do działania były nie tylko postulaty mieszkańców, ale również szansa na zdobycie funduszy, które miało rozdysonować ministerstwo środowiska wśród samorządów zainteresowanych renaturyzacją cieków wodnych.

Na początku września do Urzędu Miasta dotarła odpowiedź z Wód Polskich. Zarządcy zapewnili, że rewitalizacja Małej Wisły figuruje w Programie Planowanych Inwestycji Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, ale... „Na obecnym etapie nie jesteśmy w stanie uwzględnić tej inwestycji w ramach proponowanych programów finansujących - czytamy w piśmie, jakie do prezydenta Gulewskiego przesłał Andrzej Ryński, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku. - Głównym powodem jest brak gotowości projektowej. W ostatnich latach z uwagi na ograniczone środki budżetowe nie mieliśmy możliwości zlecenia opracowania niezbędnej dokumentacji projektowej. Środki, którymi dysponujemy staramy się przeznaczać w pierwszej kolejności na cele ochrony przed powodzią. Modernizowana jest infrastruktura przeciwpowodziowa chroniąca obszary zurbanizowane i rolne, zapewniająca bezpieczny przepływ wód wezbraniowych”.

©@

Toruńska „siódemka” doceniona za nauczanie poprzez działanie

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Szkoła Podstawowa nr 7 w Toruniu stawia na nowoczesne i angażujące podejście do edukacji. Projekt „EkoSiódemka - szkoła w rytmie transformacji ekologicznej” otrzymał dotację.

W ramach tego projektu, który otrzymał dotację w wysokości 20.000 zł z Fundacji Veolia Polska, uczniowie poznają zasady ekologicznego stylu życia nie tylko w teorii, ale przede wszystkim w praktyce.

- W programie znalazły się zajęcia teatralne, ogrodnicze, krawieckie i przyrodniczo-ekologiczne, które inspirowały młodych ludzi do samodzielnego odkrywania świata i odpowiedzialnego działania na rzecz środowiska - wyjaśnia Elżbieta Grzelak ze Szkoły Podstawowej nr 7. - Uczniowie własnoręcznie przygotowują stroje do przedstawienia teatralnego i pokazu EkoMody, wykorzystując materiały naturalne oraz surowce z recyklingu. W szkolnym ogródku sadzą zioła, kwiaty i warzywa, ucząc się zasad gospodarowania zasobami w du-



FOT. NADESANE/SP 7

W programie znalazły się zajęcia teatralne, ogrodnicze, krawieckie i przyrodniczo-ekologiczne

chu gospodarki obiegu zamkniętego.

Jak dodaje opiekunka tego ekologicznego przedsięwzięcia, nie zabraknie też elementów artystycznych: dzieci projektują autorskie karty do teatru kamishibai, tworząc ekologiczne opowieści o ochronie przyrody i potrzebie troski o planetę. Teatr kamishibai (papierowy teatr) to tradycyjna japońska forma opowiadania historii ilustrowanych za pomocą kartonowych wymalowanych

na papierze obrazków pokazywanych widzom.

- Projekt ma również wymiar międzynarodowy, w ramach programu eTwinning „Green Power for Our Future” uczniowie współpracują ze szkołami z Chorwacji, Włoch i Hiszpanii wymieniając się doświadczeniami, pomysłami i dobrymi praktykami w zakresie ochrony środowiska oraz transformacji ekologicznej - dodaje Elżbieta Grzelak. ©@

REKLAMA

0011430174

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin

działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,65 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,71 m², lokal znajduje się na II piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie ul. 700-lecia 8/6, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3036/98328 w części działki nr 219 o pow. 936 m², zapisanej w KW TO1U/00021375/3, na której znajduje się budynek. Cena wywoławcza wynosi: 75.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu 11.12.2025 r. od godz. 10⁰⁰ w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr 65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 8.12.2025 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

Burmistrz Miasta i Gminy Łasin działając na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Łasin

Lokal mieszkalny nr 6 o pow. 24,91 m² składający się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju, łazienki, oraz z pomieszczeniem piwnicy o pow. 5,67 m², lokal znajduje się na III piętrze budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Łasinie ul. Tysiąclecia 1C/12, oraz z przynależną współwłasnością części wspólnych budynku mieszkalnego i udziałem wynoszącym 3058/172215 w części działki nr 628/6 o pow. 738 m², zapisanej w KW TO1U/00034123/6, na której znajduje się budynek. Cena wywoławcza wynosi: 99.000,00 zł. Nieruchomość umieszczona w ogłoszeniu jest wolna od zobowiązań i obciążeń.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin dniu 11.12.2025 r. od godz. 10³⁰ w piwnicy, sala konferencyjna. Wadium w wysokości 10% wartości brutto lokalu mieszkalnego należy wpłacać na konto nr 65 9484 1033 2325 0350 4992 0007 (data wpływu na konto 8.12.2025 r.)

Wadium ulega przepadkowi w chwili uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Łasin i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://bip.lasin.pl/> w zakładce przetargi nieruchomości oraz wyciąg w prasie (Gazeta Pomorska).

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Łasin na parterze w Referacie Inwestycji, Budownictwa, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami, tel. 56 4665043 wew. 28.

W zajezdni przy Sienkiewicza zapłonie ISKRA

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Zajezdnia tramwajowa przy ul. Sienkiewicza w Toruniu wkrótce może zyskać zupełnie nowe oblicze. Podczas II Forum Toruńskiej Kultury zaprezentowana zostanie koncepcja ISKRY.

Zajezdnia przy ul. Sienkiewicza powstała w 1891 roku, czyli w tym samym roku, gdy ruszyła komunikacja miejska w Toruniu. To obiekt o dużej wartości historycznej, ale z punktu widzenia nowoczesnej eksploatacji - zbyt ciasny i нефункциональный. Brakuje w nim miejsca na nowy tabor i nowoczesne zaplecze techniczne.

Przypomnijmy, że Miejski Zakład Komunikacji w Toruniu ogłosił już przetarg na zaprojektowanie nowego obiektu przy Szosie Bydgoskiej i nowej trasie tramwajowej, między nim a pętlą „Motoarena”. Nowa zajezdnia powstanie w strefie inwestycyjnej Toruń-Zachód, tuż przy granicy administracyjnej, na przedłużeniu ulicy Łukasiewicza, pomiędzy Castorą a lotniskiem. Cały kom-



FOT. UMiT

Zajezdnia tramwajowa przy Sienkiewicza to symbol energii, ruchu i historii

pleks zajmie ok. 11,5 hektarów. Część tramwajowa zajezdni ma być gotowa do roku 2029. Na kolejne lata planowana jest budowa części autobusowej.

Co z zajezdnią przy Sienkiewicza?

Pojawiło się więc pytanie, co zrobić z zabytkową zajezdnią przy Sienkiewicza, która opustoszeje za kilka lat. Odpowiedź poznaliśmy kilka dni temu, kiedy w mediach społeczno-

ściowych opublikowano informację o projekcie o nazwie „ISKRA”. Co to takiego?

Za opracowanie koncepcji odpowiada architekt Maciej Kuras, Główny Architekt Miasta Torunia. Zwolniony teren w centrum miasta ma stać się natomiast przestrzenią o zupełnie nowej funkcji - miejscem spotkań, twórczej współpracy i miejskich innowacji.

- Każde miasto ma miejsca, które czekają na ponowne od-

krycie. W Toruniu takim miejscem jest dawna zajezdnia tramwajowa: symbol energii, ruchu, historii. Chcemy, by ta energia stała się iskrą, początkiem dzielniczemu kreatywnej, łączącej kulturę, edukację, technologię i społeczną wyobraźnię - taki projekt „ISKRA” zapowiada prezydent Torunia Paweł Gulewski.

Zajezdnia przy ulicy Sienkiewicza leży na Bydgoskim Przedmieściu, nieopodal kam-

pusu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, szkół i instytucji kultury. To przestrzeń, która według koncepcji może łączyć różne dziedziny - zarówno naukę i sztukę, jak i przedsiębiorczość. Jak tłumaczył natomiast Maciej Kuras, koncepcja „ISKRY” to coś więcej niż urbanistyczny projekt. Ma być pobudzeniem miejskiej kreatywności oraz stać się miejscem, gdzie powstawać będzie miejska współpraca.

Na udostępnionych grafikach przedstawiających projekt zajezdni, widzimy m.in. scenę pod zadaszeniem, zabytkowy tramwaj wkomponowany w przestrzeń oraz sporo kontenerów, w których znajdzie się np. galeria sztuki czy przestrzeń do wypoczynku. Tego typu rozwiązania można zobaczyć choćby w Gdańsku w znanej strefie kulturowo-gastronomicznej „100cznia”.

Projekt czeka na głosy mieszkańców

Projekt wywołał niemałe poruszenie wśród mieszkańców. Jedni nie kryją zdziwienia, że ponownie stawia się na kulturę, inni są zadowoleni, że Toruń zyska kolejne miejsce, do-

stosowane do ich potrzeb. Pojawiają się także obawy, że miejsce to zostanie całkowicie zapomniane lub że zmieni się w strefę mieszkaniową.

Warto przy tej okazji podkreślić, że jest to jednak wstępna koncepcja. Torunianie mogą zabrać głos w sprawie projektu „ISKRA”, podzielić się swoimi spostrzeżeniami oraz wymaganiami co do zagospodarowania terenu zajezdni. Jest ku temu wyjątkowa okazja. Urząd Miasta Torunia zaprasza na II Forum Toruńskiej Kultury, które odbędzie się w Centrum Sztuki Współczesnej w piątek, 7 listopada, gdzie projekt zostanie zaprezentowany i poddany konsultacji. Ta część spotkania rozpocznie się o godzinie 14.

- Już teraz deklaruję: dopóki będę prezydentem ani centymetr terenu obecnej zabytkowej zajezdni tramwajowej nie zostanie sprzedany, ani przeznaczony pod funkcję mieszkaniową. Ta przestrzeń ma być dostępna dla wszystkich mieszkańców i stanowić obszar integracji oraz aktywizacji społeczności lokalnej. To także potencjalny magnes dla młodych, kreatywnych osób - dodaje prezydent Gulewski.©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel. 56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W. Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917 528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz. 11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl 000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/ 8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadrwigi 15, 52/322-22-85.

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23-26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

pod PARAGRAFEM

W KSIĘGARNIACH

Tokio spowite mrokiem

Już za tydzień w sprzedaży „Łabędź i nietoperz” Keigo Higashino (wyd. Relacja). Autor wciąga czytelnika w mroczną historię zbrodni, która rzuca długi cień na dwie rodziny. Gdy w Tokio zostaje zamordowany znany prawnik, a do winy przyznaje się niepozorny emeryt, sprawa wydaje się oczywista. Ale jego syn i córka ofiary docierają do pewnych wydarzeń sprzed lat...

ZA TYDZIEŃ

6 listopada 1923 r.: Krwawy Wtorek w Krakowie

Sto lat temu atmosfera w Krakowie przypominała rewolucję. Protesty robotnicze w zakończyły się ich stłumieniem przez policję i wojsko.



Przedwojenne żydowskie gangi. Terror i handel żywym towarem

Stanisław Majerowski
redakcja@polskatimes.pl

Kupczenie kobietami i kontrola rynku usług seksualnych stanowiła domenę polskich Żydów. Był to jeden z najbardziej wstydlivych problemów tej społeczności.

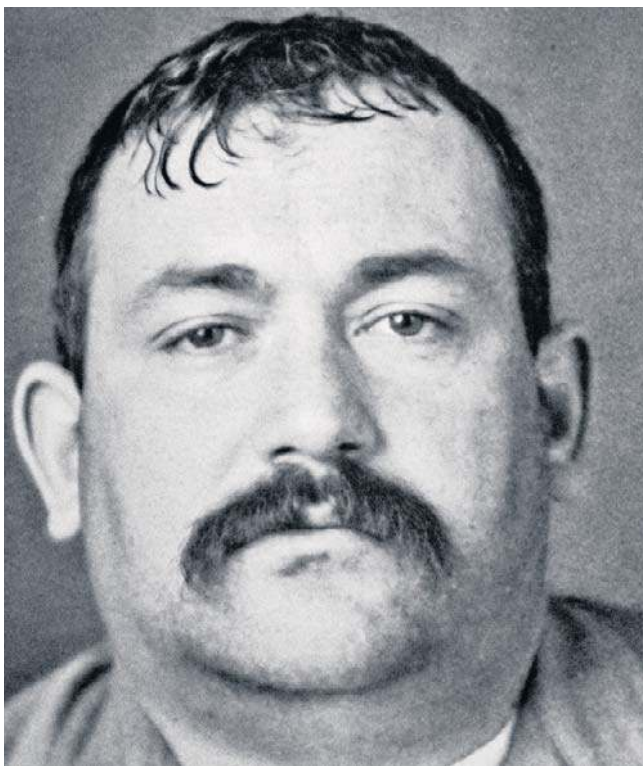
W 1932 roku w Wilnie został porwany syn właściciela kantoru lombardu „Kresovia” Josela Lejbowicza, uważanego za najbogatszego mieszkańca miasta. Sprawcy zażądali gigantycznego okupu. Urowadzenia dokonała banda o nazwie „Złoty sztandar”, a tworzyły ją niedobitki słynnej Bruderferajny – rozbitego przez policję jeszcze w latach 20. jednego z największych gangów ówczesnej Polski.

Do tej pory „Złoty sztandar” specjalizował się raczej w rabowaniu niedużych banków na Wileńszczyźnie, od czasu do czasu organizowano też napady na wagony pocztowe. Jednak w 1932 r. do Wilna zawitał niejaki Berek Krawiec, rzekomo pomagier słynnego gangstera z Chicago – Ala Capone’a. Po przyjeździe nad Wilię Krawiec szybko się jednak znużył bezczynnością i postanowił zaproponować swoim nowym kumpłom z Bruderferajny skok w stylu amerykańskim.

Mafia z Wilna

Czym było Bruderferajn? W tłumaczeniu z jidysz „związkiem braterskim”, przestępczą elitą żydowskich Rosjów. „Jego początek, przypadający na styczeń 1911 r., związany jest z nowatorskim jak na owe czasy pomysłem dwóch wileńskich właścicieli: Saszki Lichtsohna vel Chany Bobkesa i Aarona Wójcika. Otóż postanowili oni stworzyć organizację będącą swego rodzaju samopomocą tzw. błatnych” – czytamy w tekście „Bruderferajn – mafia z Wilna” na stronie Rojsty.worpress.com.

Szybko okazało się, że korzyści płynące z nieformalnej organizacji są tak wielkie, że przekształcono ją w organizo-



Noe Trauman (1868-1912), Żyd z Łodzi, założyciel organizacji Cwi Migdal działającej na terenie Argentyny i Brazylii

wany gang. Poza tym każdy z gangsterów opłacał składki członkowskie, z których tworzono (wg rosyjskiej nomenklatury) tzw. obszczak, w razie wypadku rodzina przestępcy mogła więc liczyć na wsparcie.

Złote lata dla szajki przyniosła im jednak wolna Polska. Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej organizacja Lichtsohna i Wójcika rozrosła się do niebotycznych rozmiarów – miała tysiąc członków, wszystkich przestępców z miasta.

Mieli sąd i kancelarię

Mimo to Bruderferajn miał się świetnie. Doszło do tego, iż dla ogarnięcia tak wielkiej liczby ludzi i interesów szefowie organizacji założyli profesjonalną kancelarię. W specjalnym pokoju w mieszkaniu Lichtsohna trzymano kartoteki kupców i zamożniejszych mieszkańców Wilna, księgi rachunkowe, księgi przewinień, wykroczeń i zdrad poszczególnych członków organizacji oraz

kasę pancerną z „obszczakiem”.

„Saszka Lichtsohn, nazywany przez kamratów Prezesem, szybko wysunął się na przywódcę organizacji” – czytamy w teście z Rojstów. „Bali się go zarówno zwykli mieszkańcy Wilna, jak i gangsterzy. Dla tych ostatnich nie bez znaczenia był fakt, że to on stał na czele mafijnego sądu, który dbał o porządek i eliminował zdrajców.

W latach 20. policja państwowa, dopiero co powstała i raczkująca, nie była przeciwnikiem dla zorganizowanych gangsterów. Z czasem jednak to policja zyskała przewagę. W 1924 r. przyszedł czas i na Bruderferajn. Gdy gangsterzy zastrzelili złodzieja Elkę Gurwicza, który nie bał się przeciwstawić Prezesowi, policja ruszyła do natarcia i w zaledwie kilka miesięcy wszyscy najbardziej prominentni działacze Bruderferajny trafili za kratki.

Marny koniec ferajny

W tym miejscu wróćmy do wątku Berka Krawca. Z nudów zaproponował swoim byłym kumpłom z Bruderferajny porwanie dla okupu syna jednego z najbogatszych wlnian, 8-letniego Josela Lejbowicza. Opracował szczegółowy plan porwania i zdaje się, że wziął na siebie nawet kierowanie całą tą skomplikowaną operacją.

W lutym 1932 r. Zelig Lewinson, Chana Bobkes i ich ludzie porwali Josela i za uwolnienie dziecka zażądali 14 tys. zł. W latach 30. w Polsce była to pełna nowość. Początkowo policja działała zupełnie po omacku. Zaczęto obawiać się o życie chłopca. Lejbowicz zebrał żądany okup i zostawił w wskazanym przez gangsterów miejscu.

Przełom w sprawie nastąpił w momencie, gdy nieoczekiwanie z pomocą policji przyszedł po raz kolejny – lokalne środowisko przestępcze, które uznały sprawcę kidnapingu za obcego, który ośmielił się wejść i działać na ich terenie.

Policja szybko namierzyła porywaczy, aresztując większość z nich. „Ci, którzy uniknęli chwilowo aresztu, sami po trzech dniach wypuścili chłopca. Odzyskano forszę. Po głośnym procesie Saszka Lichtsohn został skazany na cztery lata więzienia, co zakończyło dzieje Bruderferajny, największej w międzywojniu organizacji złodziejskiej” – czytamy na stronie Rojstów. Większość Bruderferajny została rozstrzelana w 1941 roku w Ponarach.

Filantropi i sutenerzy

O ile Bruderferajna trzęsła Wilnem, w Warszawie poczynił sobie gang Zwi Migdal, założony w Buenos Aires jeszcze w latach 90. XIX w. przez stręczycieli, alfonsów i właścicieli domów publicznych specjalizujących się w przemycaniu kobiet ze wschodniej Europy. Członkami organizacji byli głównie Żydzi z ziem polskich, a jej ofiarami w większości polskie żydówki.

Jak pisze Isabel Vincent w książce „Ciała i dusze”, początkowo organizacja nosiła nazwę „Warszawskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy” i miała charakter filantropijny. Dopiero później, na żądanie polskiego ambasadora w 1929 roku, zmieniono nazwę na „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Zwi Migdal”. Nazwa towarzystwa wybrana została dla upamiętnienia jednego z założycieli, Zwi Migdała, który znany był również jako Luis Migdal.

Towarzystwo zostało oficjalnie powołane do życia 7 maja 1906 r., ale początki jej działań sięgają wcześniejszego okresu. Jej pierwszym prezesem oraz głównym założycielem był Żyd polskiego pochodzenia, urodzony w Łodzi Noe Trauman, który w młodości musiał uciekać z kraju z powodów politycznych. Jako że Ameryka Południowa była coraz popularniejszym kierunkiem emigracji, na stałe zamieszkał w Argentynie i związał się z tamtejszymi sutenerami i handlarzami kobiet z Europy.

Mamione boskim Buenos

Według Isabel Vincent przyczynami emigracji żydowskich kobiet z Imperium Rosyjskiego do Ameryki Południowej były rosyjski antysemityzm oraz bieda. Do tego trzeba dodać tolerancję dla zjawiska prostytucji charakterystyczną dla latynoskiej kultury, skorumpowaną policję, a poza tym nowe i szybkie połączenia morskie między Europą i Ameryką.

Scenariusz przez lata pozostawał taki sam. Kobiety były mamione dobrze płatną pracą za granicą lub naprędce organizowanym ślubem z przystojnym i bogatym Żydem, który poszukuje żony wychowanej w tradycji. Rodzinie, która godziła się na oddanie dziewczyny, wypłacana była zaliczka pieniężna, a niesamowita nędza, w jakiej żyli, tylko sprzyjała zgodzie na ów proceder.

Dziewczęta w większości miały po 13-16 lat, aczkolwiek

przedział wiekowy był znacznie szerszy – zaczynał się od lat 7, a kończył na 20. Do 1913 roku w Buenos Aires zarejestrowanych było ponad 4 tys. prostytutek pochodzenia żydowskiego, przywożonych głównie z terenów Galicji, Bukowiny, Kongresówki i zachodnich guberni rosyjskich. Ale macki Zwi Migdała działały równie energicznie w Warszawie, Lublinie i Białymstoku.

Doniosła rola Raquel

„Atrakcyjni mężczyźni – pisze Vincent – podróżowali po wsiach, poszukując młodych kobiet, którym oferowali intratną pracę za granicą, niewymagającą żadnych kwalifikacji, a gwarantującą życie na wysokim poziomie. Czasem zawierano małżeństwa. Wykorzystywano np. żydowskie rytualne związki małżeńskie, ponieważ ich zawarcie nie wymagało obecności rabina, nie były również odnotowywane w oficjalnych dokumentach. Handlarze tłumaczyli rodzinie ofiary, że jedyną szansą na zawarcie małżeństwa jest wyjazd za granicę, ponieważ w Polsce narzeczonemu groziła obowiązkowa służba wojskowa”.

Towarzystwo oficjalnie zakończyło działalność w 1930 r. w wyniku doniesienia złożonego przez byłą prostytutkę Raquel Liberman w 1929 r. Liberman była Żydówką pochodzącą z Polski i dzięki swojej postawie przeszła do historii jako pierwsza, której udało się uciec spod kontroli organizacji. We wrześniu 1930 r. odbył się proces, na którym skazano 108 osób, jednak ostatecznie tylko trzy pozostały w więzieniu.

W Polsce do likwidacji zjawiska przyczyniło się wprowadzenie 11 lipca 1932 r. nowego Kodeksu karnego. W części ogólnej (art. 9) handel niewolnikami, kobietami lub dziećmi wymieniono jako przestępstwa, względem których obowiązuje zasada „represji wszechświatowej (tzw. zasada ścigania uniwersalnego)”.

Lepiej jest bez chłopca niż mieć byle jakiego



Joanna Opozda w „Dzień dobry TVN” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Anna Wendzikowska udowadniała atrakcyjność
Celebrytka gościła u Żurnali-
sty, gdzie wyjawiała, że w jej
związkach dochodziło
do zdrad. Co więcej – przy-
znała, że ona również do-
puszczała się niewierności
wobec swoich partnerów.
– Potrzebowałam udowad-
niać sobie swoją atrakcyj-
ność, więc stąd się brały
moje zdrady – wyjaśniła
otwarcie.

Tomasz Karolak zaskoczył sam siebie

Aktor nie należał do grona fa-
worytów „Tańca z gwiazdami”,
ale radził sobie wystarczająco
dobrze, by awansować aż
do półfinału. Ostatecznie za-
kończył przygodę z show
w minioną niedzielę. – Byłem
przekonany, że dużo wcześniej
odpadniemy. Myślałem, że bę-
dziemy w pięciu odcinkach
– stwierdził w „Halo tu Polsat”.

Piotr Rubik ma nerwową żonę

Kompozytor opowiedział
na Instastories o zdarzeniu
przed jego wylotem do Polski.
– Na lotnisku przy odprawie
okazało się, że zostawiłem te-
lefon w samochodzie. I Agatka
musiała jeszcze raz do mnie je-
chać na lotnisko. Dawno nie
słyszałem takiej wciąganki. Za-
den raper by się nie powsty-
dził. Taka była wkurzona – po-
wiedział na Instastories. Osta-
tecznie podsumował jednak: –
Agatka jest przesłodka i ko-
chana, a ja to mówięm żarto-
bliwie. Nie po raz pierwszy ra-
tuje mnie z opresji.
(GZL) Fot. Sławomir Mielnik



W TELEWIZJI



Crossing

Ale Kino+ HD, 20:10

Emerytowana nauczycielka
Lia szuka dawno zaginio-
nej siostrzenicy. Kiedy od
sąsiada Achiego dowiaduje
się, że Tekla mogła opuścić
Gruzję i przenieść się do
Turcji, postanawia wyruszyć
wraz z chłopakiem w po-
dróż, by ją odnaleźć.

Helikopter w ogniu

Super Polsat, 21:00

Gwiazdorski (m.in. Josh
Hartnett, Ewan McGregor,
Tom Sizemore, Eric Bana)
film Ridleya Scotta o fatalnej
akcji US Army w Somalii,
kiedy okazało się, że amery-
kańscy żołnierze są odcięci
w środku wrogiego miasta,
a somalijska milicja jest o
wiele lepiej wyposażona, niż
się spodziewano...

Mój pies Artur

TV Puls, 22:30

Miłośnik sportu Michael
Light (Mark Wahlberg) wraz
z trzysobową ekipą przystę-
puje do Mistrzostw Świata
w Rajdach Przygodowych na
Dominikanie. Stając na star-
cie nie przepuszcza, że jego
zespół wkrótce powiększy
się o dodatkowego członka –
psa o imieniu Artur.

Cała prawda o naszych zębach

BBC Earth, 22:55

We współpracy z dentysta-
mi BBC stworzyło gabinet,
do którego zgłaszają się
pacjenci z typowymi dole-
gliwościami stomatologicz-
nymi. Wszystko po to, by
uświadomić społeczeństwu
konsekwencje nieprawidłó-
wej higieny jamy ustnej.

KRZYŻÓWKA NR 175

Poziomo:

- 3) przodek Hiszpana,
- 6) anglosaski przełożony,
- 11) trzy minuty w ringu,
- 12) postawa podczas ćwiczeń
gimnastycznych,
- 13) napelniane powietrzem przy
wdechu,
- 14) „... uniesień”, obraz Włady-
sława Podkowińskiego,
- 15) żona hinduskiego dostojnika,
- 16) formacja dzikich gęsi,
- 17) niewielki komputer osobisty,
- 18) zasiada w oślej ławce,
- 19) zgrany zespół ludzi,
- 21) śpiewa psalmy w cerkwi,
- 23) siódmy dzień tygodnia w
judaizmie,
- 26) bawół z wyspy Celebes,
- 27) największa pustynia na
Ziemi,
- 30) dawna księga zawierająca
psalmy,
- 31) przeskoda na drodze,
- 34) Ronald, 40. prezydent Sta-
nów Zjednoczonych,
- 38) Wojciech, reżyser filmu
„Przedwiośnie”,
- 39) ... Bugs, zwierzak z kres-
kówki,
- 40) auto z fabryki Toyoty,
- 41) droga na przełaj,
- 42) gotówka na czarną godzinę.

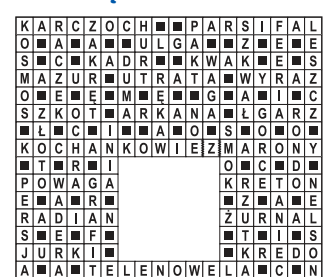
Pionowo:

- 1) wiosenny kwiat, szafran,
- 2) nakrycie głowy biskupa,
- 3) element średniowiecznych
fortyfikacji,
- 4) ruchoma część wagi,
- 5) pojemnik na atrament,
- 6) miejsce bitwy wojsk napo-
leńskich z armią rosyjską
w 1812 r.,
- 7) ssak z rodziny żyrafowatych,
- 8) ozdoba mankietu koszuli,
- 9) przyrząd optyczny do ob-
serwacji dali,
- 10) groźna choroba oczu,
- 20) miłośnik piękna i harmonii,
- 22) mocna karta w talii,
- 24) górką z nawianego śniegu,
- 25) kajzerka lub grahamka,



- 28) wielki wstyd, niesława,
- 29) Pola, aktorka z filmu „Sza-
tan z 7. klasy”,
- 31) w plecaku ucznia,
- 32) cechy z plusem, zalety,
- 33) kary koń z domieszką si-
wych włosów,
- 35) starożytny mieszkaniec Italii,
- 36) ciężka kara przy wiosłowaniu,
- 37) film sensacyjny w reżyserii
Luca Bessona.

ROZWIĄZANIE NR 174



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Wszystko Ci sprzyja, więc
działaj odważnie. Horoskop
dzienny zapowiada, że ktoś
zaskoczy Cię dobrym słowem
oraz wsparciem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Dziś skup się na relacjach
z innymi osobami. Horoskop
na dziś mówi, że szczerść
przyniesie ulgę. Unikaj
konfliktów o drobniach.
Baran (21.03 - 19.04)
Pomysł, który przyjdzie Ci
do głowy, okaże się cenny. Za-
ufaj intuicji i notuj. Horoskop
dzienny na czwartek wróży,
że wiele na tym zyskasz.

Byk (20.04 - 20.05)

Czas na domowe przyjem-
ności. Nie daj się wciągnąć
w cudze emocje – horoskop
dzienny ostrzega, że może
to mieć fatalne skutki.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Zabłyśniesz! Horoskop
na dziś zapowiada wyraźnie,
że Twoja pewność siebie
przyciągnie uwagę. Wyko-
rzystaj to z rozważą.
Rak (22.06 - 22.07)
W Twoim otoczeniu pojawi się
drobne zamieszanie. Zachowaj
spokój. Horoskop dzienny
na czwartek mówi, że rozwią-
zanie przyjdzie samo.

Lew (23.07 - 22.08)

Zadbaj o równowagę między
obowiązkami a odpoczyn-
kiem. Horoskop dzienny mó-
wi, że dzięki temu wieczór
przyniesie Ci ukojenie.

Panna (23.08 - 22.09)

Emocje wezmą górę, lecz nie
tłum ich – wyraż je mądrze.
Horoskop na dziś wyraźnie
zapowiada, że znajdziesz
zrozumienie u wielu osób.
Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja odkrywaniu no-
wych pasji. Postaw na spon-
taniczność. Horoskop dzien-
ny na czwartek mówi, że do-
brze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Czas na porządkowanie planów.
Nie bój się zmieniać kierun-
ku. Horoskop dzienny zapo-
wiada, że może to być po-
czątek czegoś lepszego...

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoja kreatywność zachwy-
ci innych. Horoskop na dziś
to wskazówka, by podjąć się
zadania, które było odkłada-
ne od dłuższego czasu.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Słuchaj serca, nie tylko
rozu. Horoskop dzienny
na czwartek wróży, że drob-
ny gest dziś może mieć
wielkie znaczenie dla kogoś.

Pojazd opancerzony w akcji. Zatrzymani dwaj cywile i żołnierz

Jacek Wierciński
jacek.wiercinski@polskapress.pl

Pojazd opancerzony, dron, psy i specjalistyczny sprzęt został użyty do zatrzymania 27-letniego żołnierza i dwóch starszych cywili. Sprawa dotyczy rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, wymuszenia rozbójniczego i uporczywego nękania.

Funkcjonariusze, którzy współdziałali z żandarmerią wojskową tłumaczą, że mężczyźni, u których znaleziono m.in. siekiery, maczety i narkotyki, stanowili „realne zagrożenie” dla życia i zdrowia.

- Działania policjantów i żandarmów były precyzyjnie zaplanowane i przeprowadzone przy użyciu specjalistycznego sprzętu, w tym pojazdu opancerzonego, drona, kamer termowizyjnych, georadaru, urządzenia do skanowania ścian, mobilnego laboratorium narkotykowego oraz psów wyszkolonych do wykrywania narkotyków i wykrywania materiałów wybuchowych z gdyńskiej komendy, a także psa do wykrywania narkotyków z Żandarmerii Wojskowej, co pozwoliło na skuteczne przeprowadzenie i zabezpieczenie miejsc realizacji zatrzymań i przeszukań oraz minimalizację ryzyka. Oprócz zatrzymań i przeszukań w miejscach zamieszkania, przeprowadzone zostało także przeszukanie pomieszczeń w miejscu pełnienia służby przez zatrzymanego 27-letniego żołnierza, pod kątem ujawnienia rzeczy mogących stanowić dowód w prowadzonym postępowaniu - relacjonuje akcję przeprowadzoną 5 listopada 2025 roku, podkom. Anna Banaszczyk z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Jak wylicza, wskutek przeszukań miejsc zamieszkania zatrzymanych funkcjonariusze zabezpieczyli przedmioty niebezpieczne w tym siekiery, maczety, ręczny miotacz gazu a także urządzenia elektroniczne, zewnętrzne nośniki danych, pieniądze i narkotyki.

Podejrzani, w których zatrzymaniu wzięli udział członkowie



M.in. pojazd opancerzony został użyty do zatrzymania żołnierza i dwóch cywili

Żandarmerii Wojskowej w Elblągu zostali już tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Obok wspomnianego żołnierza - 27-letniego Wiktora S. są to 29-letni Damian S. oraz 34-letni Arkadiusz K. Według śledczych wszyscy trzej mężczyźni, zagrożeni karą nawet 20 lat więzienia, powiązani są ze środowiskiem pseudokibiców i dopuścili się wymuszenia rozbójniczego, nę-

kania oraz naruszenia nietykalności cielesnej, a jeden z nich dodatkowo - „posiadania środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi”.

Skoordynowana akcja policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku oraz żołnierzy Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Elblągu, przeprowadzona została w związku ze śledztwem powierzonym poli-

cjantom z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Funkcjonariusze wspólnie z żandarmami na podstawie postanowień prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gdańsku zatrzymali 3 podejrzanych powiązanych ze środowiskiem pseudokibiców. W czynnościach operacyjnych, zatrzymaniami i doprowadzeniami

do prokuratury brali również udział policjanci z Wydziału dw. z Przesłuchano Pseudokibiców gdańskiej komendy wojewódzkiej. Podejrzany grozi kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności, a w ich rozpracowywaniu obok żandarmów z Elbląga uczestniczyli również przedstawiciele Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej z Warszawy i specjaliści z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej.

- Zatrzymani mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku gdzie prokurator przedstawił im zarzuty i wykonał z ich udziałem czynności procesowe - mówi prok. Mariusz Duszyński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. - Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień - dodaje, zastrzegając, że podczas przeszukań zabezpieczony został również szereg substancji („piłęk i proszków”). ©

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

0011427609
**KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.**
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy (udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011430792

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku naszą Mamę



Dorotę Michałowską

Proboszczowi Kościoła Św. Antoniego w Inowrocławiu, Księdzu Radkowi, Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Pracownikom Szpitala Wielospecjalistycznego im. dra Ludwika Błazka w Inowrocławiu za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty oraz Zakładowi Pogrzebowemu Pani Małgorzaty Matuszak za godną oprawę ceremonii pogrzebowej

serdecznie dziękują

Córki
wraz z najbliższą Rodziną

0011431531

Koleżance

Annie Kluczkowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrektor i Pracownicy
Archiwum Państwowego w Bydgoszczy

0011431032

Pani

Joannie Juśkiewicz

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Zarząd i Pracownicy
Spółki Wodno-Ściekowej w Kruszwicy

0011430891

Koleżance

Iwonie Przybylskiej

szczere wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

Mamy

Ś † P

Reginy Batkowskiej

składają

Współpracownicy z Urzędu Stanu Cywilnego
w Inowrocławiu

0011431109

Panu

Krzysztofowi Wachowi

Komendantowi Gminnemu
Ochrony Przeciwpożarowej w Kruszwicy

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Przewodniczący i Radni
Rady Miejskiej
w Kruszwicy

Burmistrz i Pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Kruszwicy

0011431105

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 10 listopada 2025 roku odszedł od nas
kochany Tata, Teść, Brat, Szwagier i Wujek

SP

Jan Mikołajczak

lat 92

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 14 listopada 2025 roku o godzinie 11:00
w kościele pw. Chrystusa Miłosiernego w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12:00
w kaplicy na cmentarzu Św. Józefa
przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011430859

Państwu

Iwonie Przybylskiej

inspektorowi w Urzędzie Stanu Cywilnego

oraz

Waldemarowi Przybylskiemu

starszemu inspektorowi Straży Miejskiej Inowrocławia

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

Śp.

Reginy Batkowskiej

składają

Arkadiusz Fajok

Prezydent Miasta Inowrocławia

wraz z pracownikami Urzędu Miasta Inowrocławia

0011431191

Pani

Katarzynie Rydz-Kąkol

Pracownikowi Urzędu Miejskiego w Kruszwicy

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Przewodniczący i Radni
Rady Miejskiej
w Kruszwicy

Burmistrz i Pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Kruszwicy

0011431216

Pani

Justynie Mądrawskiej

Sołtysowi Sołectwa Racice

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Sołtysi Gminy Kruszwica

0011430916

„Pełno nas, a jakoby nikogo nie było,
jedną maluczką duszyczką tak wiele ubyło”
Jan Kochanowski

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o tragicznej śmierci

Gabrysi Pakulskiej

Łączymy się w bólu z
Rodziną i Bliskimi

składając

wyrazy najszczerzego współczucia
oraz słowa wsparcia
w tych niezwykle trudnych chwilach.

Wójt Gminy
oraz Pracownicy Urzędu Gminy,
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej,
Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych,
Gminnej Biblioteki Publicznej
i Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji
w Dąbrowie Biskupiej

0011431192

Pani

Justynie Mądrawskiej

Sołtysowi Sołectwa Racice

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Przewodniczący i Radni
Rady Miejskiej
w Kruszwicy

Burmistrz i Pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Kruszwicy

0011431082

Rodzinie Zmarłej

Alicji Kozakowskiej

byłego Pracownika
Urzędu Miejskiego w Kruszwicy

wyrazy serdecznego współczucia

składają

Burmistrz Kruszwicy
oraz Pracownicy Urzędu Miejskiego

Na spotkaniu z mediami „Lewy” był na luzie. Jak nigdy

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Na początku tygodnia Robert Lewandowski i spółka zainaugurowali listopadowe zgrupowanie naszej piłkarskiej kadry przed eliminacyjnymi meczami z Holandią i Maltą.

Pierwszą kwestią, na jaką odpowiedział Robert Lewandowski podczas konferencji prasowej, było pytanie o opinię na temat książki Sebastiana Staszewskiego „Lewandowski. Prawdziwy”. Napastnik FC Barcelony odparł, że zaczął ją czytać i powiedział, że szanuje to, co tam zostało napisane, i chętnie przeczyta ją do końca i może się czegoś dowiedzieć. Został też zapytany o rzekomy konflikt z bramkarzem Łukaszem Skorupskim. Lewandowski w tej kwestii odparł:

- Lubię Łukasza Skorupskiego. Można powiedzieć, że jest specyficznym zawodnikiem. To, że ma inne podejście do życia i trochę inaczej patrzy na wiele spraw, nie przekreśla faktu, że jest zawodnikiem reprezentacji Polski. A ja potrafię się śmiać razem z nim, z jego żartów. Gdybym przeczytał ten fragment książki, mógłbym więcej powiedzieć na ten temat - stwierdził „Lewy”.

W pewnym momencie Robert Lewandowski został zapytany o swój pobyt w USA, podczas którego - jako pierwszy Polak w historii - symbolicznie rozświetlił polskimi barwami narodowymi legendarny nowojorski drapacz chmur Empire State Building.

Gwiazdor FC Barcelony nazwał wydarzenie w przeddzień Święta Niepodległości wielkim przeżyciem.

- Jestem dumny, że jestem Polakiem, jestem dumny, że



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Robert Lewandowski dotarł na zgrupowanie we wtorek, ponieważ dzień wcześniej gościł krótko w Nowym Jorku

mogę reprezentować nasz kraj niezależnie od tego, gdzie się znajduje, niezależnie od tego, gdzie gram. Zawsze wiem o tym, że robię to dla naszej ojczyzny. (...) Powinniśmy wszyscy razem świętować naszą niezależność. Cieszymy się - mówił Lewandowski, który przybył do Nowego Jorku z żoną.

Piłkarz dokonał wewnątrz gmachu symbolicznego zapalenia świec na makiety Empire State Building. Na zewnątrz wieżochęk wieżowca automatycznie zapłonął biało-czerwonymi barwami chwilę później, dokładnie o zmierzchu.

Na zakończenie udziału Lewandowskiego w konferencji, gdy dziennikarze byli gotowi za-

cząc zadawać pytania selekcyjnemu Janowi Urbanowi, rzecznik prasowy kadry Emil Kopański nagle powiedział, że Lewandowski ma coś do powiedzenia. Przez chwilę zapadła cisza i dziennikarze z lekkim niepokojem, ale i zaciekawieniem zaczęli się wpatrywać w napastnika Barcelony. Lewandowski natomiast odparł:

- Ja mam jeszcze do dziennikarzy apel. Pokażcie jaja - wypalił po chwili ciszy Lewandowski.

Po kilku sekundach ciszy i konsternacji Lewandowski się uśmiechnął i wyjaśnił, że chodzi o to, aby mężczyźni obecni na konferencji udali się na badania męskich organów rozrodczych do „jajowozu”, usta-

wionego pod hotelem reprezentacji.

- A tak naprawdę, to zapraszam was serdecznie na badania do „jajowozu”, który jest tutaj pod hotelem, żebyśmy się przebadali. Ja też idę i zachęcam was bardzo. Mam nadzieję, że też skorzystacie z tego - powiedział Lewandowski.

Po zakończeniu udziału w konferencji, „Lewy” faktycznie udał się do „jajowozu”, aby przejść badania. Po opuszczeniu pojazdu zapytano go, jak przebiegło badanie i czy było ono bolesne. Odpowiedział, że badanie trwa tylko parę minut. Powiedział też, że serdecznie zachęca mężczyzn do takich badań, bo jak powtórzył, jest bezbolesne, szybkie, ale warto zrobienia. Zbadać udali się też selekcjoner Jan Urban, a także inni reprezentanci, m.in.: Piotr Zieliński, Karol Świderski, Przemysław Wiśniewski czy Paweł Wszołek.

Z kolei Jan Urban został zapytany o mecz z Holandią i plan na mecz z półfinalistą ostatnich mistrzostw Europy. Jak powiedział, „Biało-Czerwoni mają trochę mniej jakości od Holendrów, ale jeśli będą realizować plan, jaki został przygotowany na ten mecz, to Holendrzy mogą nie dać rady”. Zapowiedział też, że w składzie reprezentacji planuje nietypową rozszadę, która ma dać Polakom zwycięstwo. Nie zdradził oczywiście, na jakiej pozycji.

- W najbliższym spotkaniu z nimi musimy wygrać sposobem, odpowiednią strategią i w ten sposób zniwelować różnicę umiejętności. Jak to się mówi, wszystko okaże się w praniu. Mamy oczywiście plan na spotkanie z Holandią. Sam jestem ciekaw naszego pomysłu, tego, jak będzie wyglądało to na boisku - powiedział Jan Urban. ©©

Polacy ruszają na podbój Australii. Adelajda - miasto 20-minutowego relaksu

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA PLAŻOWA. Już za niespełną dobę w samym centrum stolicy stanu Południowa Australia - Adelajdzie - rozpocznie się 15. oficjalna edycja mistrzostw świata w siatkówce plażowej.

W turnieju weźmie udział tylko jedna nasza para: Michał Bryl/Bartosz Łosiak.

Gospodarzem turnieju dla najlepszych plażowiczów jest Adelajda, a konkretnie dwie lokalizacje: „The Drive” i „Pinky Flat”. W pierwszym przypadku na działające na co dzień korty tenisowe wysypano tysiące ton piasku.

Z kolei „Pinky Flat”, zwane „Tarnantą Wama”, to typowy park miejski, sąsiadujący z „The Drive”. Usypano tu kilkanaście boisk do plażówki i tym samym powstało całe miasteczko siatkarskie.

W MŚ weźmie udział 48 par, które zostały podzielone na dwa naście grup.

Zwycięzcy grup, drużyny z drugich miejsc, a także cztery najlepsze drużyny z trzecich pozycji uzyskają bezpośredni awans do 1/16 turnieju. Pozostałe osiem drużyn z trzecich miejsc rozegra ze sobą spotkania eliminacyjne.

Przygotowania Polaków do startu w MŚ zakłóciła kontuzja Bartosza Łosiaka, której doznał w trakcie jednego z meczów turnieju Beach Pro Tour w Rio de Janeiro.

Harmonogram „grupowy” Polaków:

* 14 listopada (piątek), godz. 5.30: Michał Bryl/Bartosz Łosiak - Wang Yanwei/Du Hongjun (Chiny);

* 16 listopada (niedziela), godz. 6.30: Michał Bryl/Bartosz Łosiak - Christoph Dressler/Philipp Waller (Austria);

* 17 listopada (poniedziałek), godz. 7.30: Michał Bryl/Bartosz Łosiak - Lukas Pfretzschner/Sven Winter (Niemcy). ©©



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

W 2023 roku Michał Bryl i Bartosz Łosiak wywalczyli w meksykańskiej Tlaxcala brązowy medal MŚ

Banda Brzęczka gna po Euro i igrzyska olimpijskie. Czas na Włochy

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W najbliższy piątek reprezentacja Polski do lat 21 przejdzie prawdziwy test charakteru i umiejętności. Młodzieżówka zmierzy się bowiem w Szczecinie z Włochami.

Tej jesieni młodzi Polacy rozbudzili apetyty kibiców fantastycznymi wynikami w pierwszych czterech meczach eliminacyjnych. Przed listopadowymi spotkaniami są liderem

grupy z kompletem punktów i z fenomenalnym bilansem bramkowym 15:0.

Włosi również mają cztery zwycięstwa na swoim koncie, więc w piątkowe popołudnie któraś z reprezentacji przezwie swoją serię.

Na stadionie im. Floriana Krygiera w Szczecinie pojawi się około 20 tysięcy widzów i będzie to nowy rekord frekwencji na meczu polskiej młodzieżówki. To tylko pokazuje, jak wielkie nadzieje fani pokładają w ekipę prowadzoną przez Jerzego Brzęczka.

Początkowo frekwencja nie miała być tak okazała. Pogoń Szczecin - na podstawie danych z poprzednich dwóch meczów „domowych” Biało-Czerwonych - chciała, aby spotkanie zostało zorganizowane dla maksymalnie 11 tysięcy widzów, gdyż zabezpieczenie całego stadionu mogłoby się nie spisać finansowo.

Jednak z racji ogromnego zainteresowania PZPN doszedł do porozumienia z klubem, by otworzyć cały obiekt dla polskich kibiców, co okazało się dobrą decyzją.

Spotkanie w stolicy Pomorza Zachodniego zgromadzi na trybunach nie tylko tysiące fanów, ale także skautów z całej Europy. Zarówno polscy, jak i włoscy młodzi piłkarze cieszą się ogromnym zainteresowaniem zagranicznych klubów.

Po naszej stronie oczywiście największe emocje wzbudza zaledwie 17-letni Oskar Pietuszczyński, czyli obecnie najdrożej wyceniany zawodnik PKO BP Ekstraklasy (8 mln euro). Dla menedżerów i skautów będzie to znakomita okazja, by zobaczyć sporo piłkar-

skich talentów w jednym miejscu.

Mimo znakomitych wyników i fantastycznej atmosfery wokół kadry, Jerzy Brzęczek nie może spać spokojnie. W październiku z powodu kontuzji wypadł bramkarz Sławomir Abramowicz, a tuż przed listopadowym zgrupowaniem urazu doznał Kacper Urbański. W miejsce kontuzjowanych zawodników selekcjoner zdecydował się powołać odpowiednio bramkarza Oliwier Zycha oraz pomocnika Wojciecha Urbańskiego.

Warto przypomnieć, że Biało-Czerwoni walczą nie tylko o awans na mistrzostwa Europy, ale także o igrzyska olimpijskie, które w 2028 roku odbędą się w Los Angeles. Najlepsze ekipy z młodzieżowego Euro 2027 zagrają na turnieju piłkarskim w Stanach Zjednoczonych.

Mecz Polska - Włochy w eliminacjach mistrzostw Europy do lat 21 zostanie rozegrany w piątek, 14 listopada. Początek spotkania o godz. 16.00. Transmisja w TVP Sport. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Robert Kościecha lubi pracować z charakterkami. To drużyna na medal?

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Maksym Drabik i Bastian Pedersen nie uchodzą za najspokojniejszych ludzi w parkingu. Czy lekko przebudowana ekipa Bayer-system GKM sięgnie po upragniony medal?

Czy Bayersystem GKM na papierze jest drużyną mocniejszą? To pytanie na razie bez odpowiedzi. Maksym Drabik jako jeden z najlepszych polskich żużlowców zastąpił chimerycznego Jaimona Lidseya i to z pewnością wzmocnienie, ale czy Bastian Pedersen jest w stanie punktować na poziomie Jakuba Miśkowiaka? Nieco słabsza wydaje się być para juniorska, choć żegnający się z GKM Kacper Łobodziński miał słaby sezon.

Maksym Drabik w Grudniadzu to jeden z transferowych hitów w PGE Ekstralidze. - Już na początku sezonu rozważyliśmy temat wzmocnień na 2026 rok i Maksym był wysoko na naszej liście życzeń. Szukaliśmy zawodnika, który dołączy do grona liderów tego zespołu. Stawiałem na Jaimona, liczyłem, że on odnajdzie się w takiej roli, ale po raz kolejny końcówkę sezonu miał słabszą i musieliśmy szukać wzmocnień. Maksym zwiększył moje możliwości taktyczne. W ostatnim sezonie mieliśmy przyspawane numery do nazwisk, na ostatni mecz ze Spartą trochę już pomieszałem pod kątem kolejnego sezonu i były fajne efekty - mówi trener Robert Kościecha.

Zaskoczony Drabikiem

Drabik ma za sobą kapitalny sezon w Rybniku, ale we wcześniejszych latach czasami szokował kibiców swoim zachowaniem w parkingu i na torze. Gdy startował we Włókniarzu Częstochowa, to w czasie jednego meczu spakował się i opuścił stadion, gdy nie znalazł się w biegach nominowanych.

- To bardzo ważna kwestia i nie chcemy psuć atmosfery w teamie, ale to rola trenera, aby do każdego zawodnika podejść indywidualnie. Długo rozmawialiśmy i byłem pozytywnie zaskoczony. Maksym zmienił się bardzo, ten rok dał mu wiele

wiary w siebie i może być przełomowy w karierze - podkreśla opiekun grudziądzkiej drużyny.

To samo pytanie budzi Bastian Pedersen, żużlowiec niewątpliwie utalentowany, ale bywa, że czasami trudny w relacjach. To między innymi ten element zdecydował, że w Toruniu ostatecznie postanowiono sprzątnąć grudziądzanom sprzed nosa Noricka Bloedorna, a Pedersena wysłać na rok właśnie do GKM.

Rozmowy w cztery oczy

- Gdy nie wyszły nam rozmowy z Niemcem, od razu pomyślałem o Pedersenie. Chcieliśmy wcześniej Krawczyka, ale nie na wypożyczenie, chcieliśmy Pollestada, ale nie mogliśmy czekać, aż się wyjaśni sytuacja Stali Gorzów. Bastian ma solidne zaplecze sprzętowe, jest w stajni Ashleya Hollowaya, na naszym torze zdobywał po 14 i 15 punktów w Ekstralidze U24. Trudny charakter? Bastian wie, jaką rolę będzie miał w zespole, a my w parkingu zawsze mamy jasno określone reguły. Rzadko zdarza się u nas jakiś problem, a jak jest, to rozwiązujemy go rozmową w cztery oczy. Zresztą wolę zawodników, którzy mają charakter i trzeba ich temperować od takich, których ciągle trzeba gdzieś popychać - podkreśla Kościecha.

Ina koniecznie największe nadzieje w składzie, czyli Beau Bailey. To melodia przyszłości w Grudziądzu. 16-letni Australijczyk podpisał 2-letni kontrakt, jest szykowany do Ekstraligi U24, w PGE Ekstralidze może zająć ewentualnie miejsce rezerwowego i zastępować choćby Bastiana Pedersena. Opcją jest także miejsce w parze juniorskiej, ale wtedy na pozycji U24 musiałby znaleźć się inny polski junior.

- Jako trener kadry 250 ccm oglądałem Beau do dwóch lat w mistrzostwach świata, także obserwowaliśmy go na campie w Toruniu. To największy talent w swoim pokoleniu w Australii. Zapewnimy mu dobry sprzęt i jego zadaniem jest dalszy rozwój oraz zbieranie doświadczenia. Niewykluczone, że wypożyczymy go do niższej ligi, ale taka decyzja zapadnie najwcześniej wiosną - wyjaśnia Robert Kościecha. ©

LEKKOATLETYKA

Kibice wybierają imię dla maskotki HŚ w Toruniu

Trwa ostatni etap wyboru imienia dla maskotki Halowych Mistrzostw Świata w 2026 roku w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Organizatorzy spośród zgłoszonych przez kibiców propozycji wybrali cztery finałowe: Atletka, Balbinka, Goosia, Orbitka. Głosowanie potrwa do 19 listopada do godz. 23:59 na stronie www.maskotka.kujawypomorze26.pl. Maskotką HŚ w Toruniu wybrano gęś, która nawiązuje do kulinarnych tradycji w regionie.



FOT. GRZEGORZ OUKOWSKI

ŻUŻEL

Bajerski znalazł pracę

Zwolniony z Abramczyk Polonii Tomasz Bajerski został trenerem Moonfin Malesa Ostrów. Drużyna z Chrisem Holderem i Taiem Woffindenem to jeden z głównych rywali bydgoszczan w kolejnym sezonie.

KRÓTKO



FOT. JAKUB KELLER

PIŁKA NOŻNA

Dzisiaj losowanie par i drabinki Pucharu Polski K-PZPN
W czwartek o godz. 18 odbędzie się losowanie par 1/8 finału Pucharu Polski K-PZPN i całej drabinki aż do finału. Do tej fazy rozgrywek awansowały z okręgu bydgoskiego: Chemik Bydgoszcz, MUKS Bydgoszcz, Noteć Gębice, Pogoń Mogilno, Unia Solec Kujawski, Wda Świecie, Zawisza II Bydgoszcz; z okręgu toruńskiego: Elana Toruń, Mustang Ostaszewo, Victoria Czernikowo i Sparta Brodnica oraz z okręgu włocławskiego: Kujawiak Kowal, Lech Rypin, Orleń Aleksandrów Kujawski i Wisła Dobrzyń nad Wisłą. Do tej piętnastki doszedł Zawisza Bydgoszcz czyli obrońca tytułu. Jedyną niespodzianką jest brak trzecioliżowej Tuchowii Tuchowo, która odpadła w ostatniej rundzie eliminacji z czwartoligowym Kujawiakiem Kowal.

Transmisja na kanale YouTube K-PZPN.

Mecze kolejnych faz pucharowych zmagani będą rozgrywane wiosną 2026 roku. Finał tradycyjnie w czerwcu.

(DK)

LOTTO

WTOREK, 11.11**Multi Multi, godz. 22.00**

9, 13, 22, 23, 26, 27, 35, [42], 43, 44, 45, 52, 54, 55, 62, 72, 73, 74, 77, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 4, 5, 6, 10, 11, 12, 13, 14, 22, 23

Lotto

1, 5, 14, 26, 46, 47

Lotto Plus

5, 6, 23, 25, 27, 49

Mini Lotto

2, 20, 25, 28, 42

Ekstra Pensja

4, 8, 27, 28, 30-1

Ekstra Premia

17, 18, 23, 24, 26-2

Eurojackpot

8, 24, 25, 41, 50-8, 9

ŚRODA, 12.11**Multi Multi, godz. 14.00**

4, 14, 18, 20, 25, 26, 36, 38, 39, 40, 47, 48, 54, 55, 56, 59, 60, [69], 76, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 22, 23, 24

Patryk Dudek cierpi. „Jak kawał drewna”

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Patryk Dudek wraca do sił po życiowym sezonie. Lider Pres Toruń wciąż jednak narzeka na ból po upadkach w meczu o złoto z Moto-rem Lublin. Znamy jego plany na zimę.

Od zdobycia mistrzostwa Polski minął miesiąc. Co słychać u Patryka Dudka? Okazuje się, że żużlowiec do dziś czuje w kościach dwa upadki w meczu finałowym w Lublinie.

- Rehabilituję plecy po upadkach w finale i dalej mnie bolą. Muszę się za to wziąć konkretniej, aby w grudniu być gotowym

do sezonu przygotowawczego. Upadek wyglądał niegroźnie, ale może być coś tam się jednak stało. Dzień po meczu pierwszy raz czułem się naprawdę jak kawałek drewna i trzeba było zacząć od nacierania olejkami całego ciała. Zawsze to maksymalnie tydzień bolało i przechodziło, a teraz minął miesiąc i wciąż czuję te plecy. Muszę znaleźć czas, aby zadbać o siebie - mówi Patryk Dudek.

Jak żużlowiec spędza jesień i jakie ma plany na zimę? Okazuje się, że czasu nie ma zbyt wiele, wciąż są zobowiązania wobec partnerów i sponsorów, kilka dni temu odwiedził toruńskie schronisko dla zwierząt z furą karmy i prezentów. To nie jest przypa-

dek, bo Dudek to miłośnik zwierząt i ze swoimi fanami w social mediach chętnie dzieli się nagraniami z domowym kotem.

- Sezon był dobry, choć jeszcze nie dotarł do mnie jak bardzo udany pod względem indywidualnym i drużynowym. Żyję z dnia na dzień, bo wciąż się dużo dzieje. Staram się odpocząć, spać równomiernie, a nie tak jak mój kot, który śpi 20 godzin na dobę. Ale przyda mi się więcej leżenia w łóżku - przyznaje żużlowiec Pres.

Wakacje? Na razie nie ma na nie wiele czasu. Awans do Grand Prix oznacza szereg dodatkowych obowiązków już zimą. Patryk Dudek bardzo chce utrzymać formę z sezonu 2025, a to oznacza wiele nowych inwestycji w sprzęt i organizację całego teamu.

- Bardzo ciekawią mnie zmiany, o których się mówi, a które jeszcze nie weszły w życie. Musimy mierzyć się z mnóstwem problemów zimą. Choćby brakuje teraz nowych przepisów na temat homologacji kasków, nie możemy ich kupić, a przecież jeszcze trzeba zamówić malowanie. Wszyscy czekają z takimi decyzjami, więc nie ma nudy. Mam intensywny czas, nie narzekam na nudę, zwłaszcza weekendy mam zajęte, nadrabiamy zaległości, świętujemy złoty medal. Czas pokaże, czy znajdzie się okazja na jakiś wyjazd z rodziną. Na razie czekam już na powrót ciepłych dni - przyznaje Patryk Dudek.



FOT. MARCIN ORLEWSKI

Patryk Dudek zdobył w tym roku złoto w IMP, DMP i SEC

Dzisiaj grają Sokół oraz Anioły

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W czwartek swoje mecze ligowe rozegrają Sokół & Hagric Mogilno oraz CUK Anioły Toruń.

Sokół & Hagric o godz. 17.30 podejmie Radomkę Radom. To mecz w ramach 6. kolejki Tauron Ligi. Transmisja w Polsacie Sport 3.

Jak na razie początek drugiego sezonu w elicie przypomina ten debiutancki. Różnica jest taka, że teraz zespół z Mo-

gilna ma dwa punkty, ale cały czas czeka na pierwsze zwycięstwo. Wtedy miało ono miejsce dopiero w 8. kolejce. Teraz w Mogilnie nikt nie dopuszcza myśli o powtórce.

Rywalkami sokolanek będzie Radomka. Aktualnie trzeci zespół w tabeli, który przegrał tylko jedno spotkanie.

Podopieczne Mateusza Grabdy czeka ciężkie wyzwanie. Muszą one poprawić się w każdym elemencie gry w porównaniu do ostatniego meczu z ŁKS Łódź jeśli chcą podjąć walkę z ekipą z Radomia.

Z kolei w czwartek o godz. 20.30 CUK Anioły Toruń w ramach 10. kolejki PLS 1. Ligi zagrają na wyjeździe z Czarnymi Radom. Transmisja w Polsacie Sport 3.

Torunianie po dwóch porażkach w pierwszych meczach potem wygrali siedem kolejnych spotkań i awansowali na czwarte miejsce w tabeli. Do prowadzącego GKS Katowice tracą tylko cztery punkty.

Ich czwartkowy rywal to dwunasty zespół w tabeli z dorobkiem czterech zwycięstw i pięciu porażek. ©